

LICZNIK GRODZKIEGO
**TA HUCPA
TRWA JUŻ
410 DNI!**

Od takiego czasu marszałek Senatu unika odpowiedzialności ws. afery kopertowej.

WOJNA NA UKRAINIE

Parada nad masowymi grobami

Rosjanie mają przygotowywać zrównany z ziemią Mariupol do parady wojskowej w związku z obchodzonym 9 maja w Rosji Dniem Zwycięstwa. W mariupolskiej fabryce Azowstal wciąż chronią się ukraińscy cywile i żołnierze. Od początku inwazji Rosja straciła już ok. 24,5 tys. żołnierzy. s.6

codziennie


Gazeta Polska

W NUMERZE
**Wystartował
maturalny
maraton**

UNIA SKOŃCZY Z ROSYJSKĄ ROPĄ

Proponujemy całkowity zakaz importu rosyjskiej ropy. W ciągu pół roku zakończymy import ropy naftowej, a produktów rafinowanych do końca roku – powiedziała w środę szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Aby sankcje weszły w życie, musi je poprzeć 27 krajów członkowskich. Niektóre już wyraziły aprobatę dla propozycji przewodniczącej KE, inne natomiast potrzebują okresu przejściowego, aby zapewnić sobie dostawy surowców z innych kierunków.

Czwartek

s.3,8

POLSKA

Potrzebna komisja prawdy

Najważniejsza w Polsce w tej chwili jest transparentność, aby nie powtórzyły się czasy przedrozbiorowe, kiedy różne ważne osoby robiły interesy, nie zważając na polską rację stanu – powiedział „Codziennej” Jarosław Sachajko, pytany o komisję, która miałaby zbadać powiązania polskich elit politycznych z Rosją. s.5

GOSPODARKA

Najpierw kpili, teraz chwalą

Wkrótce rozpocznie się budowa toru wodnego na Zalewie Wiślanym oraz portu w Elblągu, a we wrześniu zakończą się prace przy kanale przez Mierzęję Wiślaną. – Jeszcze trzy lata temu politycy opozycji wyśmiewali tę inwestycję, teraz robią sobie tu zdjęcia – podkreślił wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski. s.10

POLSKA

Białoruś sprowadza Chińczyków na granicę

Nie ustaje sztucznie wytworzona przez reżim Łukaszenki presja migracyjna na Polskę. Tylko w kwietniu doszło do ponad tysiąca prób nielegalnego przekroczenia granicy. – W ostatnim czasie odnotowujemy coraz więcej obywateli Chin – mówi kpt. Krystyna Jakimik-Jarosz z podlaskiego oddziału Straży Granicznej. s.4

ŚWIAT

Kolejna debata i rezolucja

Nie milkną echa debaty na temat rzekomego łamania praworządności w Polsce i na Węgrzech, która we wtorek odbyła się w Parlamencie Europejskim. Tymczasem na dziś zaplanowano głosowanie ws. rezolucji przeciwko Polsce i kolejną debatę – poświęconą budowie muru na granicy z Białorusią. s.6





Jan Zieja
(1897–1991) polski duchowny, działacz społeczny, tłumacz, publicysta i pisarz religijny, żołnierz, kapelan Batalionów Chłopskich i Szarych Szeregów, członek założyciel KOR

Wziąć siebie w garść i tak sobie powiedzieć – nie jestem sam, nie jestem z siebie, nie jestem dla siebie (...). Dopiero połączony z ludźmi, uznający prawa innych, staje się człowiek sobą.

fot. Wikipedia/d



POGODA

Czwartek 05.05 Opady deszczu w południowo-zachodniej Polsce. Możliwe burze

WSCHÓD słońca 05:00 ZACHÓD słońca 20:05 Imieniny obchodzą: Irena, Penelopa, Pius, Stanisław, Stanisława, Teodor, Waldemar, Zdzisław

Gdańsk 16°C 10°C Lublin 17°C 10°C

Katowice 20°C 10°C Kraków 19°C 10°C

Łódź 20°C 11°C Poznań 21°C 12°C

Warszawa 20°C 12°C Wrocław 21°C 11°C

Piątek 06.05 Opady deszczu we wschodniej części kraju. Miejscami burze

WSCHÓD słońca 04:58 ZACHÓD słońca 20:07 Imieniny obchodzą: Benedykta, Domagiew, Edibert, Ewodia, Ewodusz, Filip, Gościwit, Jan, Judyta, Jurand, Miłodrug, Placyd, Teodor

Gdańsk 16°C 7°C Lublin 17°C 11°C

Katowice 21°C 9°C Kraków 21°C 12°C

Łódź 18°C 9°C Poznań 19°C 9°C

Warszawa 18°C 11°C Wrocław 17°C 9°C

LESZEK GALAROWICZ

Prawdziwe oblicze Kościoła

W Święto Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski na mszę świętą udaliśmy się do niewielkiego kościółka w nadmorskim Pobierowie, gdzie spędzaliśmy majówkę. Wsłuchując się w słowa proboszcza tamtejszej parafii, w których pobrzmiwała żarliwa wiara, niezwykle ciepło, życzliwość, radość ze zwykłych rzeczy, uświadomiłem sobie, że takich księży jest wielu w różnych zakątkach Polski. W twarzy tego kapłana dostrzegłem oblicze polskiego Kościoła, o którym mówi się za rzadko albo wcale, Kościoła pełnego dobra, życzliwości, otwartości na drugiego człowieka. Przy tym nie chodzi o jego idealizowanie, ale dostrzeżenie, że problemy Kościoła, grzechy duchownych nie tworzą pełnej prawdy o nim. Prawdziwe oblicze Kościoła często jest ciche, medialnie nieciekawe, ukryte za jazgotem ataków środowisk, które Kościół sprowadzają niemal wyłącznie do kwestii nadużyć seksualnych.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Kto zarabia krocie na cenowych anomaljach?

W ostatnim czasie na Towarowej Giełdzie Energii (TGE) dzieją się cuda. Kilku przedstawicieli branży energetycznej podczas rozmów wskazywało na bardzo dziwne anomalie związane z transakcjami kupna-sprzedaży energii elektrycznej, która może być sztucznie podbijana. Zastanawiać może, że transakcje (na rynku terminowym) odbywają się najczęściej pod koniec sesji. Na przykład w czasie majówki – 2 maja – nastąpił wzrost cen przy niskim wolumenie 10 minut przed zamknięciem notowań. Takich trudno wytłumaczalnych skoków cen jest dużo więcej. Zarówno do TGE, jak i Urzędu Regulacji Energetyki wpływają pisma informujące szczegółowo o tych sytuacjach. Wynika z nich, że może to być efekt świadomej manipulacji cenami energii przez niektórych giełdowych graczy, którzy zarabiają na tym krocie. Taka manipulacja, jeśli do niej faktycznie doszło, powinna być karana, szczególnie dzisiaj, w dobie szalejącej inflacji. Gdzie są organy (m.in. Komisja Nadzoru Finansowego), których obowiązkiem jest wyjaśnienie takich zdarzeń?



Marcin Wolski

Czarna magia

Gdy zawodzi agresja, nie udaje się szarża,
Rosja swych przeciwników już o magię oskarża,
że Zełenski jak szaman, wkłada w nią wiele trudu,
nakłuwając laleczki, polewając je „wódą”!
To tłumaczy, dlaczego walczy wciąż Ukraina
– zatonięcie flagowca i chorobę Putina.
Czarne msze i zaklęcia, nekromancja i czary,
powodują dezercje, katastrofy, pożary.
Na sabaty w Kijowie, niczym diabły do kotła,
suną euronaziści, oczywiście na miotłach.
O tym w mediach rosyjskich coraz głośniejszą się trąbi.
Choć ich funkcjonariusze, prawdę mówiąc, też zombie!

Joanna
LichockaZłudzenia
kremlinologów

W mediach, tak tradycyjnych, jak i społecznościowych, mimo całego postępu technologicznego i nowych narzędzi przekazu w odniesieniu do Rosji tkwimy niejako w epoce breżniewowskiej. Wtedy też z okrucichów informacji, obrazów, gestów i min, obecności lub nie na trybunie honorowej, odległości od „pierwszego” próbowano odczytać prawdę o tym, co się dzieje na szczytach władzy w Sowietach: w jakim stanie jest Breżniew i kto realnie rządzi. Dzisiaj dokładnie tak samo jak przed dekadami wnioskujemy o procesie sprawowania władzy w Rosji. Wróży się z mimiki Putina, tego, jak trzyma rękę na stole, jakim krokiem przemierza korytarze, z kim się publicznie pokazał. Ale w istocie o tym, co się dzieje na Kremlu, nie wiemy nic. To niedobrze wróży na przyszłość. Nie tylko dlatego, że nie jesteśmy w stanie przewidzieć, co zrobi Putin. Nie znamy też nazwisk odpowiedzialnych za zbrodnie reżimu. Ta szczerze zaciągnięta kurtyna z wypchniętym na scenę jednym aktorem ma zapewnić kremlowskiemu zbrodniarzom bezkarność na przyszłość. Nie warto mieć złudzeń, że nawet jeśli Putin upadnie, to coś się zmieni – choćby nas o tym gorąco zapewniano – jeśli nienazwani zbrodniarze zostaną i będą rządzić Rosją.

Krzysztof
WołodźkoLekcja
historii

Moje pokolenie, urodzone pod koniec lat 70. XX w., miało pełne prawo uważać, że wygrało los na dziejowej loterii. Gdy byliśmy nastolatkami, upadły Sowiet, kraje tak zwanej demokracji ludowej wyzwoliły się od moskiewskiej dominacji, rosyjskie wojska pokojowo opuściły kontrolowane kraje. Dziś jednak ze smutkiem myślę, że wielu moich rówieśników i rówieśniczek to niestety uśpiło. Bo to moje pokolenie w znacznej mierze przyjęło za swoją ideologię „końca historii” z jej niebezpiecznym bagażem: szyderstwami z patriotyzmu, pedagogiką wstydu, kpinami z polskości, historyczną amnezją i popkulturowymi, lewicowo-liberalnym „izmami”. To wszystko przez lata nie tylko pomogło wygrywać i utrzymywać znaczne wpływy społeczne kompradorskim elitom. Rzutowało także na młodsze roczniki, urodzone już w czasach III RP. Wszak przykład płynie z góry. Dlatego żal mi tych młodych, którzy dziś często naprawdę są zaniepokojeni i czują, że z dnia na dzień skończył się świat, który zbyt lekkomyślnie im obiecywano. Oni wszyscy w dość szybkim tempie będą musieli odrobić lekcję zapomnianych w znacznej mierze polskich tradycji: niepodległościowych, insurekcyjnych, pozytywistycznych. Ale kto ich tego wszystkiego nauczyć?



ZMARŁ WICEWOJEWODA

MODLITWA \ „Zmarł wicewojewoda małopolski Józef Leśniak, były poseł na Sejm, samorządowiec i zasłużony społecznik Sądeckizny. Rodzinie, przyjaciółom składam wyrazy współczucia. Niech spoczywa w pokoju” – poinformował wczoraj Rafał Bochenek, poseł na Sejm RP.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 MAJA 2022

3

POLITYKA \ Presja ze strony Polski miała sens

Szlaban na rosyjską ropę?

Proponujemy całkowity zakaz importu rosyjskiej ropy. W ciągu pół roku zakończymy import ropy naftowej, a produktów rafinowanych do końca roku – powiedziała w środę szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Aby sankcje weszły w życie, musi je poprzeć 27 krajów członkowskich. Niektóre już wyraziły aprobatę dla propozycji przewodniczącej KE, inne natomiast potrzebują okresu przejściowego, aby zapewnić sobie dostawy surowców z innych kierunków.

Jan Przemyski

Już ponad dwa miesiące Rosja dokonuje rzezi na Ukrainie. Polska od początku zabiega na arenie międzynarodowej o miazdzące sankcje wobec Kremla i wydaje się, że w tej kwestii nadszedł przełom. Wczoraj przewodnicząca Komisji Europejskiej (KE) Ursula von der Leyen poinformowała, że w szóstym pakiecie sankcji na Rosję planowany jest całkowity zakaz importu ropy z tego kraju. – Proponujemy całkowity zakaz importu rosyjskiej ropy. W ciągu pół roku zakończymy import ropy naftowej, a produktów rafinowanych do końca roku – przekazała szefowa KE.



fot. AdobeStock/d

– Powiedzmy sobie jasno, nie będzie to łatwe, ponieważ niektóre państwa członkowskie są silnie zależne od rosyjskiej ropy, ale po prostu musimy to zrobić. Władimir Putin musi zapłacić wysoką cenę za swoją brutalną agresję – dodała.

Ursula von der Leyen zaznaczyła też, że Unia Europejska zamierza wycofać rosyjską ropę z europejskich rynków „w sposób uporządkowany”, tak aby zminimalizować wpływ embarga na światowe rynki oraz zabezpieczyć dostawy surowców z nowych kierunków.

Aby przedstawione wczoraj sankcje naftowe mogły wejść w życie, potrzebna jest zgoda 27 państw członkowskich i – jak sama przewodnicząca KE przyznała – rozmowy będą trudne.

„Codzienna” zwróciła się do europosła PiS Ryszarda Czarneckiego z prośbą o ocenę rozwiązań przedstawionych przez szefową KE.

– Decyzję KE można skomentować tytułem amerykańskiego filmu „Lepiej późno niż później”. Natomiast zwracam uwagę, że pieniądze za rosyjskie surowce płyną z UE od ponad dwóch miesięcy i one służą Rosji do prowadzenia działań wojennych. To jest hańba i nie da się tego zapomnieć – mówi europoseł Czarnecki. Podkreśla również, że dla niego prawdziwym papierkiem lakmusowym intencji Komisji Europejskiej będzie wyrzucenie wszystkich banków rosyjskich z systemu SWIFT, także tych, które obsługują transakcje za rosyjski gaz itd. – Polska w przeciwieństwie do naiwnych kra-

jów Europy Zachodniej od dawna dobrze wiedziała, jaka jest Rosja, i jesteśmy dużo lepiej przygotowani do tych nowych wyzwań niż nasi sąsiedzi z Zachodu – zaznacza europoseł Czarnecki.

O opinię poprosiliśmy także posła Tomasza Nowaka z Koalicji Obywatelskiej, wiceprzewodniczącego sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

– Bardzo dobrze, że te sankcje są wprowadzane, trzeba je konsekwentnie egzekwować. Natomiast od rządu polskiego oczekuję, że szybko zostanie przedstawiony plan, w jaki sposób będziemy zastępowali rosyjskie surowce, a przede wszystkim ropę. Rząd jest odpowiedzialny także za bezpieczeństwo energetyczne Polaków

– powiedział poseł Nowak. – Podkreślam, że przyspieszenie z sankcjami na Rosję to jest najważniejsze zadanie polityczne i gospodarcze na najbliższy czas. Przyspieszenie i egzekwowanie tych sankcji – dodał polityk PO.

Do momentu odesłania tekstu do druku nowy pakiet sankcji poparła Austria i Czechy, ale ci drudzy zaznaczyli, że potrzebują okresu przejściowego. Słowacja zażądała trzyletniego okresu przejściowego w przypadku zakazu importu rosyjskiej ropy.

Bułgaria chce natomiast, aby wyłączyć ją z ewentualnego embarga UE na rosyjską ropę. Z nieoficjalnych informacji medialnych wynika też, że Węgry mogłyby zostać czasowo zwolnione z embarga na rosyjską ropę, aby mieć czas na dywersyfikację dostaw.

Ziobro krytykuje ustawę prezydenta

PRAWO \ Minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro i jego zastępca Sebastian Kaleta zorganizowali wczoraj konferencję prasową, w której odnieśli się do zapisów projektu prezydenta Andrzeja Dudy o Sądzie Najwyższym. Mimo krytycznej opinii zapewnili o chęci dialogu z dużym pałacem.

Projekt ustawy o Sądzie Najwyższym to teraz jedna z głównych osi sporu politycznego w Polsce. Likwidacja Izby Dyscyplinarnej to dziś jeden z warunków Komisji Europejskiej, która od tej zmiany uzależnia uruchomienie Krajowego Programu Odbudowy. Ustawa prezydenta nie ma jednak na razie większości w Sejmie, a co do niej są wątpliwości nawet w Zjednoczonej Prawicy. Sprzeciwia się Solidarna

Polska, dla której jest to zbyt daleko idące ustępstwo wobec urzędników UE. – Prawda jest taka, że w traktatach o UE nie ma ani słowa, które uzasadniałoby prawo KE, organów UE ingerowania w obszar suwerenny, zastrzeżony do kompetencji państw członkowskich UE, w obszar organizacji sądownictwa – stwierdził Zbigniew Ziobro na konferencji prasowej. Minister sprawiedliwości podkreślił, że poprzedni

projekt, który zakwestionowała Unia Europejska, był autorstwa samego prezydenta. Jednocześnie dodał, że projekt narusza... prerogatywy prezydenta. Jego zdaniem nikt nie powinien kwestionować decyzji prezydenta w zakresie powoływania sędziów, a sama kwestia oceny co do spełnienia przez sędziego wymogów związanych z niezawisłością należy wyłącznie do głowy państwa „i nie może być później przez

nikogo badana i kwestionowana”. Tym samym jego zdaniem Izba Odpowiedzialności Zawodowej, która miałaby badać niezawisłość, jest błędem. Jak podkreślił, będzie też mogła być nadużywana przez obrońców przestępców, którzy będą grali na przewlekaniu sprawy. – Jesteśmy jednak gotowi rozmawiać o tym projekcie, nie mówimy „nie, bo nie”. Uwzględniamy nadzwyczajną sytuację i presję na Polskę, niesłuszne sankcje, de facto okradanie Polski z należnych środków. Bierzemy też pod uwagę sytuację za wschodnią granicą. Jesteśmy gotowi do kompromisu,

ale ten kompromis wymaga gotowości do rozmów dwóch stron. Mamy nadzieję, że ta gotowość będzie także ze strony pana prezydenta i jego kancelarii – zadeklarował minister sprawiedliwości. Do rozmów delegował Sebastiana Kaletę. Tymczasem opozycja ma zamiar złożyć wniosek o wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości. Wczoraj Donald Tusk sugerował, że jest też w stanie wynegocjować z rządem kompromisowy projekt, który mógłby doprowadzić do odblokowania pieniędzy z KPO.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



WOJNA HYBRYDOWA \ Coraz więcej nielegalnych migrantów

Białoruś sprowadza Chińczyków na polsko-białoruską granicę

Nie ustaje sztucznie wytworzona przez reżim Alaksandra Łukaszenki presja migracyjna na Polskę. Tylko w kwietniu doszło do ponad tysiąca prób nielegalnego przekroczenia granicy. – W ostatnim czasie odnotowujemy coraz więcej obywateli Chin – mówi kpt. Krystyna Jakimik-Jarosz z podlaskiego oddziału Straży Granicznej.

Hubert Kowalski

Albicla.com/HubertKowalski

Jak informuje SG, na początku weekendu majowego niepokojnie było m.in. w Białowieży, gdzie 30-osobowa grupa cudzoziemców przy wsparciu białoruskich mundurowych próbowała forsować granicę Polski. Polskie służby były oślepiane latarkami, w ich stronę rzucono również kamienie i petardy. Wśród zatrzymanych byli obywatele m.in.: Indii, Syrii, Egiptu, Jemenu, Arabii Saudyjskiej, Wybrzeża Kości Słoniowej, Turcji, Somalii, Tadżykistanu oraz Chin. SG udaremniła 2 maja kolejne próby przekroczenia granicy. Cudzoziemcy pochodzili m.in. z Jemenu, Iranu, Chin, Kuby, Pakista-



Od początku roku odnotowano ponad 4,3 tys. prób nielegalnego przedostania się z Białorusi do Polski
fot. Michał Kość/Forum

nu i Nigerii. Z kolei 3 maja do Polski z Białorusi próbowało nielegalnie dostać się 50 cudzoziemców, którzy pochodzili m.in. z Kuby, Pakistanu i Nigerii. 4 maja natomiast w okolicach Dubicz

Cerkiewnych służby białoruskie rzucały w polskie patroli kamieniami i gałęziami. W tym czasie granicę przekroczył obywatel Mali oraz Wybrzeża Kości Słoniowej.

– W ostatnim czasie odnotowujemy coraz więcej obywateli Chin – mówi „Codzienniej” kpt. Krystyna Jakimik-Jarosz. Dodaje, że m.in. zidentyfikowani ostatnio Chińczycy otrzymali po-

stanowienia o opuszczeniu terytorium Polski i zostali odprowadzeni do linii granicy. SG nie posiada szczegółowych informacji o tym, jak Chińczycy dostali się na białoruskie pogranicze. Wiadomo jednak, że część cudzoziemców różnych narodowości przyjechała na Białoruś przez Rosję.

Dwa miesiące temu „Codzienna” informowała o tworzeniu przez Białoruś kolejnych narzędzi nacisku migracyjnego na Polskę. Andrzej Rzeuski, ambasador Białorusi w Indiach, otworzył 1 lutego w Delhi białoruskie centrum informacji turystycznej. Wcześniej „Codzienna” ujawniła, że polski dezertjer Emil Czechko znajdował się pod opieką białoruskiego aktywisty komunistycznego Dźmitreja Belakaua, który w przeszłości pracował w Białorusko-Chińskim Centrum Rozwoju i współpracował z Instytutem Spraw Zagranicznych na Akademii Nauk Społecznych w Pekinie. Belakau występuje w rosyjskich mediach jako ekspert ds. uchodźców.

W kwietniu tego roku odnotowano ponad tysiąc prób nielegalnego przedostania się z Białorusi do Polski, a od początku roku ponad 4,3 tys.

Będą szybsze wybory?

POLITYKA \ Wczorajszy „Super Express” po raz kolejny zasugerował, że Prawo i Sprawiedliwość rozważa przedterminowe wybory. Miałyby się one odbyć... na wiosnę przyszłego roku. To jednak mało prawdopodobny scenariusz.

Przedterminowe wybory w przeciekach do dziennikarzy są ogłaszane praktycznie co miesiąc. O ile jednak jeszcze pół roku temu temat był poważnie rozważany na Nowogrodzkiej, o tyle teraz mało kto o tym myśli. Przeciwnikiem kampanii wyborczej w czasie wojny jest prezydent Andrzej Duda. Na razie nic nie zapowiada, aby wojna miała się szybko skończyć. Dodatkowo wydaje się, że wybory na wiosnę 2023 r. i przyspieszenie ich o kilka miesięcy nie mają większego sensu pragmatycznego. Tym bardziej że konstytucyjny termin to jesień 2023, a więc za nieco półtora roku. Co ciekawe, jednak Polacy

chcieliby przyspieszonego głosowania. W badaniu „Super Expressu” 42 proc. respondentów wyborów parlamentarnych opowiedziało się za takim właśnie rozwiązaniem. 35 proc. ma zgoła odmienne zdanie, a dla 23 proc. ankietowanych jest to po prostu obojętne. Takie rozważania mają z pewnością polityczne konsekwencje. Za każdym razem doprowadzają do debaty o wspólnych listach opozycji.

Do jednego frontu konsekwentnie dąży Donald Tusk, ale sprzeciwiają mu się inni politycy opozycji, w tym m.in. Władysław Kosiniak-Kamysz i Włodzimierz Czarzasty. Poruszenie wywołuje również

po prawej stronie sceny politycznej. Nie jest rozstrzygnięte, czy na listach PiS znowu znalazłby się politycy Solidarnej Polski, którzy ostatnio coraz częściej ustawiają się w opozycji liderów Zjednoczonej Prawicy. Wydaje się za to, że drzwi są otwarte dla Pawła Kukiza. Wczoraj nie wykluczył on takiej opcji w rozmowie z Radiem Plus. – Jeżeli podejmę w ogóle decyzję o chęci startu w kolejnych wyborach, bo nie wiem, czy będę startował. Sam absolutnie nie jestem w stanie przekroczyć 5-proc. progu z prostej przyczyny – nie pobieramy subwencji i nie mamy pieniędzy, media też szczególnie za nami nie przepadają. Dokładnie nie wiem – jeżeli każda opcja, która wpisze jedno-mandatowe okręgi wyborcze, referenda, wszystkie te rzeczy, które w 2015 r. były aktualne, to na każdą z tych opcji jestem otwarty do rozmów. Na dziś wszystko wskazuje na to, że jeśli podjąłbym taką decyzję, to raczej skłaniałbym się ku opcjom prawicowym – stwierdził Paweł Kukiz w Radiu Plus.

(jał, PAP)

KALENDARIUM WOJNY

• **NIEPEWNY LOS FRONTU.** Nadal niepewne są doniesienia z frontu. W ostatnich dniach Rosjanie poczynili pewne postępy wzdłuż rzeki Donieck. Wroga artyleria, mająca wciąż znaczną przewagę w sile rażenia i wsparciu lotniczym, razi cele ukraińskie na przestrzeni setek kilometrów. Niszczono są też ukraińskie centra logistyczne, magazyny z żywnością, linie kolejowe i bazy paliwowe. Szczególna aktywność dronów zwiadowczych obserwowana jest w rejonie Odessy, gdzie spodziewany jest silny atak Moskali. Jednocześnie siły ukraińskie donoszą o odbiciu kilku miejscowości i ważnych strategicznie rejonów.

• **DRUGI FRONT?** Służby wywiadowcze wielu krajów wskazują na możliwość otwarcia przez najeźdźców drugiego frontu od strony okupowanej części Mołdawii. W tzw. Nadniestrzu stacjonują wojska rosyjskie, których zdolności bojowe są

jednak podważane. Niemniej jednak, rosyjska aktywność od zachodu związałaby część ukraińskich wojsk, co znacznie osłabiłoby obrońców wybrzeża czarnomorskiego. Do obrony swoich granic nie jest także zdolna Mołdawia, której siły zbrojne liczą ok. 6 tys. żołnierzy. Unia Europejska dopiero rozważa różne sposoby wsparcia wojskowego.

• **SOŁDATÓW U NICH MNOGO.** Ukraina poinformowała, że Moskale od początku wojny stracili już ponad 24 tys. żołnierzy. Obrońcy zniszczyli 1077 czołgów, 2610 pojazdów opancerzonych, 491 systemów artyleryjskich, 163 wyrzutnie rakiet, 81 zestawów przeciwlotniczych, 194 samoloty, 155 śmigłowców, 303 bezałogowe statki powietrzne, 1867 innych pojazdów (w tym cysterny), 10 jednostek nawodnych, 38 jednostek specjalnych sprzętu i 87 pocisków manewrujących.

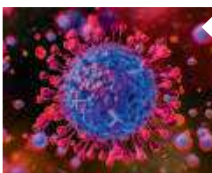
Piotr Korycki



BEZROBOTNYCH NIE PRZYBYWA

PRACA \ Rynek pracy w Polsce ma się dobrze – oceniła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg, która skomentowała dane Eurostatu o bezrobociu w Polsce na poziomie 3 proc.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Wikipedia/d

KORONAWIRUS WCIĄŻ ZABIJA

ZDROWIE \ W okresie 28.04–04.05 mamy 4140 (w tym 368 ponownych) przypadków zakażenia. Na COVID-19 zmarło 16 osób, z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami 56 osób – poinformowało MZ.

INICJATYWA \ Premier Morawiecki popiera powołanie komisji ds. powiązań z Rosją

Komisja prawdy

Najważniejsza w Polsce w tej chwili jest transparentność, aby nie powtórzyły się czasy przedrozbiorowe, kiedy różne ważni ludzie robili swoje interesy, nie zważając na polską rację stanu – powiedział Jarosław Sachajko w rozmowie z „Codzienną”, pytany o pomysł powołania komisji, która miałaby zbadać powiązania polskich elit politycznych z Rosją.

Adrian Siwek

Premier Mateusz Morawiecki został zapytany przez „Gazetę Polską”, czy nie powinniśmy podjąć działań systemowych, takich jak powołanie komisji śledczej, które wyjaśniłyby, skąd wzięło się uzależnienie części naszych elit politycznych od Moskwy. – Jak najbardziej tak. To oczywiście zaczęło się od tego, w jaki sposób Polska odzyskiwała niepodległość. Nie ulega wątpliwości, że Rosja została tu, jak mówi się w języku służb, rozległa aktywa. Począwszy od ambasady rosyjskiej, która przylega do Ministerstwa Obrony, a skończywszy na agenturze, która została ulokowana w bardzo wielu miejscach. Później mieliśmy lata III Rzeczypospolitej, kiedy usiłowano zamykać oczy na ten podstawowy problem – powiedział.

Szef polskiego rządu zwrócił przy tym uwagę na działania lidera PO Donalda Tuska. – Polityka Tuska była w dużej mierze podporządkowana polityce Angeli Merkel, Niemcom. Dzisiaj stało



się to zupełnie jasne, że Tusk i Merkel realizowali ten sam plan. Jeśli Niemcy postawili na pełną współpracę gazową z Rosją, to jednocześnie

Tusk podporządkowywał się tego typu działaniom. Wiele zdarzeń, z którymi mieliśmy do czynienia, wiązało się z tym rosyjsko-niemieckim

aliansem. A dziś widzimy, że ta uległość Niemiec od samego początku służyła Rosji do przygotowania ataku na Ukrainę, który miał być krótki, trzy-, czterodniowy – zauważył.

Zapytaliśmy polityków różnych opcji o to, czy ich zdaniem powinna zostać powołana taka komisja śledcza. Wiceminister cyfryzacji Adam Andruszkiewicz z Prawa i Sprawiedliwości podkreślił, że musimy przyglądać się sprawie uzależniania Polski od Rosji za rządów Platformy Obywatelskiej. – Myślę, że z pewnością należałoby zająć się także kwestią uzależniania od Niemców, bo te dwa kierunki były konsekwentnie realizowane przez Donalda Tuska i Platformę Obywatelską. Jak najbardziej warto sprawdzić, jakie z tego tytułu straty w bezpieczeństwie poniosła Polska – ocenił. – Jeżeli chodzi o Donalda Tuska, to z pewnością w ramach takich prac należałoby przeanalizować jego działalność, bo niewątpliwie była ona na szkodę państwa polskiego – dodał.

Poseł Kukiz'15 Paweł Sachajko ocenił, że powołanie

takiej komisji to bardzo dobry pomysł. – Najważniejsza w Polsce w tej chwili jest transparentność, aby nie powtórzyły się czasy przedrozbiorowe, kiedy różne ważni ludzie robili swoje interesy, nie zważając na polską rację stanu. Polskie społeczeństwo powinno wiedzieć, kto jest kim i na czym poszczególnym osobom zależy. Przejrzystość intencji poszczególnych polityków jest bardzo ważna – zaznaczył.

O sprawę zapytaliśmy także posłankę Koalicji Obywatelskiej – Inicjatywy Polskiej Katarzynę Piekarską. – Jeżeli premier apeluje o komisję śledczą w parlamencie, to znaczy, że przyznaje się do porażki zarówno prokuratury, jak i służb specjalnych, bo to one powinny się zajmować eliminowaniem poprzez stawianie przed wymiar sprawiedliwości wszystkich tych ludzi, którzy działają na szkodę państwa polskiego. Po drugie myślę, że już najwyższy czas skończyć z tą „winą Tuska”, bo to się już robi żałosne. Rozumiem, że to w tym kontekście pada to zawołanie o komisję śledczą i wiadomo, jakim środowiskiem politycznym miałyby się zająć, i chciałabym powiedzieć, że ja myślałam, że to poseł Kowalski ze Zjednoczonej Prawicy ma obsesję Donalda Tuska, ale widzę, że pan premier Morawiecki, którego cenię jednak znacznie wyżej, też ma. Najwyższa pora spoważnieć, bo czasy są poważne, i przestać wysuwać tak absurdalne tezy – powiedziała.

Zaczęło się językiem polskim

MATURY \ Blisko 300 tys. abiturientów przystąpiło wczoraj do pierwszej części egzaminu maturalnego. Na języku polskim musieli się oni zmierzyć m.in. z „Panem Tadeuszem” Adama Mickiewicza i powieścią „Noce i dnie”

W tym roku do egzaminu dojrzałości przystępuje ok. 290 tys. uczniów. Maturzysta musi przystąpić do trzech obowiązkowych pisemnych egzaminów na poziomie podstawowym: z języka polskiego, z matematyki i z języka obcego nowożytnego. Abiturienti ze szkół lub klas z językiem nauczania mniejszości narodowych obowiązkowo mają jeszcze egzamin pisemny z języka ojczystego na poziomie podstawowym. Wszyscy maturzyści muszą też przystąpić obowiązkowo do jednego pisemnego egzaminu na poziomie rozszerzonym, czyli do

egzaminu z tzw. przedmiotu dodatkowego lub do wyboru. Chętni mogą przystąpić maksymalnie do sześciu egzaminów na poziomie rozszerzonym. Najczęściej wybieranym przez tegorocznych absolwentów przedmiotem maturalnym na poziomie rozszerzonym jest język angielski, którego zdawanie zadeklarowało 192,7 tys. tegorocznych absolwentów, czyli 66,6 proc. Na drugim miejscu znalazła się matematyka – zdawać ją chce 77,5 tys. absolwentów, czyli 26,8 proc. Na trzecim miejscu w wyborach tegorocznych absolwentów znalazła się geografia – chce ją zdawać 65,3



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

tys. osób, czyli 22,6 proc., a na czwartym – język polski – chce go zdawać 63,8 tys. osób, czyli 22,1 proc. Wczoraj dobrze życzyła maturzystom

chyba większość Polaków, ale nie zapomnieli również politycy. „Drodzy Maturzyści! Jutro rano zaczynacie swój maraton egzaminacyjny, jedną

z najważniejszych prób w życiu. Razem z Agatą życzymy Wam sił, mądrości, wiary w sukces i świetnych wyników. Niech spełnią się wasze marzenia i plany! Powodzenia!” – napisał prezydent Andrzej Duda. W podobnym duchu uczniów wsparł Mateusz Morawiecki. „Wszystkim maturzystom, jak co roku, życzę połamania piór oraz świetnie napisanych egzaminów. Wierzę w Was – tak jak my, kiedyś wierzyliśmy, że każdy wysiłek ma sens, niezależnie od trudności, które są przed nami” – podkreślił premier Mateusz Morawiecki. Ten rok jest wyjątkowy, bo ostatni raz do egzaminów podchodzi absolwenci gimnazjów. Dzisiaj maturzyści będą zdawać matematykę, a w piątek język angielski, poziom podstawowy.

.....
(jal., PAP)



fot. Wikipedia/d

MILIARDY NA POMOC WALCZĄCEJ UKRAINIE

KIJÓW \ Od początku rosyjskiej inwazji Ukraina otrzymała 4,5 mld euro pomocy finansowej i ponad 300 tys. ton pomocy humanitarnej z zagranicy – podała wczoraj agencja Ukrinform, cytując premiera Denysa Szmyhala i doradczynię szefa kancelarii prezydenta Darię Zariwną.

WOJNA NA UKRAINIE \ Armia Putina chce przeprowadzić w Mariupolu propagandowy przemarsz wojsk

Parada nad masowymi grobami

Rosjanie mają przygotowywać zrównany z ziemią Mariupol do parady wojskowej w związku z obchodzoną 9 maja w Rosji Dniem Zwycięstwa. W mariupolskiej fabryce Azowstal wciąż chronią się ukraińscy cywile i żołnierze.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Straty rosyjskich najeźdźców sięgają już ok. 24,5 tys. żołnierzy. Od początku inwazji agresor stracił 1077 czołgów, 2610 pojazdów opancerzonych i 491 systemów artyleryjskich, a także 194 samoloty i 155 śmigłowców. Zniszczonych zostało 867 pojazdów i cystern, 303 drony, 81 systemów przeciwlotniczych, 163 wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe, 10 jednostek pływających i 87 pocisków manewrujących. Okupanci kontynuują swoją ofensywę, ale ponoszą przy tym poważne straty. Tylko ostatniej doby zginęło ok. 300 żołnierzy. Zniszczonych zostało 15 czołgów, 43 pojazdy opancerzone, 16 systemów artyleryjskich, 24 pojazdy kołowe i cysterny oraz 12 dronów.



W Mariupolu rosyjscy agresorzy kontynuują ostrzał artyleryjski i bombardowanie fabryki Azowstal

fot. Alexander Ermochenko/ReutersForum

Rosjanie kontynuują działania ofensywne we wschodniej strefie operacyjnej. Dążą do przejęcia pełnej kontroli nad obwodami ługańskim i donieckim oraz stworzenia korytarza lądowego z tych terenów na okupowany Krym. Ostatniej doby ostrzeliwali rakietami szereg miast na terenie niemal całej Ukrainy.

W Mariupolu kontynuują ostrzał artyleryjski i bombardowania fabryki Azowstal, w której chronią się ukraińscy cywile i żołnierze. Jak tłumaczy sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow, odblokowanie oblężonego przez Rosjan Mariupola jest na razie dla ukraińskich

sił niemożliwe, gdyż nie posiadają one wystarczającej ilości broni ciężkiej.

Tymczasem ukraiński wywiad wojskowy poinformował, że napastnicy szykują w Mariupolu paradę wojskową na 9 maja, gdy w Rosji obchodzony jest Dzień Zwycięstwa. W mieście trwa sprzątanie centralnych

ulic z gruzów, ciał zabitych i rosyjskich niewybuchów. Rosjanie mają zamiar pokazywać materiały o rzekomej radości mieszkańców podbitych przez nich terenów ze spotkania z rosyjskimi siłami. Do Mariupola przybył nawet pierwszy wiceszef kancelarii prezydenta Rosji ds. polityki wewnętrznej, Siergiej Kirijenko.

Z kolei stacja CNN podała, że 9 maja prezydent Władimir Putin może formalnie wypowiedzieć wojnę Ukrainie lub – w celu nasilenia ofensywy – ogłosić powszechną mobilizację. – Putin ma w tym zakresie wiele możliwości. Wypowiedzenie wojny jest najmocniejszym scenariuszem – ocenia analityk z think tanku International Crisis Group (ICG), Oleg Ignatow.

Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Kolejna rezolucja przeciwko Polsce

EUROPARLAMENT \ Nie milkną echa debaty na temat rzekomego łamania praworządności w Polsce i na Węgrzech, która odbyła się we wtorek. Jak poinformował unijny komisarz ds. sprawiedliwości i konsumentów Didier Reynders, suma kar nałożonych na Polskę za niezastosowanie się do nakazu zawieszenia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego sięga ponad 160 mln euro. Tymczasem na dziś zaplanowano głosowanie ws. rezolucji przeciwko Polsce i kolejną debatę.

W ubiegłym roku Trybunał Sprawiedliwości UE nałożył na Polskę karę 1 mln euro (4,7 mln zł) dziennie, by zapobiec temu, co nazywał „poważną i nieodwracalną szkodą dla porządku prawnego i wartości UE”. – Co do sytuacji w Polsce (...) Komisja poinformowała Radę o rozwoju wydarzeń w ostatnich miesiącach, w tym o kilku orzeczeniach polskiego Trybunału Konstytucyjnego kwestionujących podstawy porządku prawnego UE – wskazał Didier Reynders, unijny komisarz ds. sprawiedliwości i konsumentów. Dodał, że „nie

może przedstawić pozytywne zmiany w zakresie praworządności w Polsce i na Węgrzech (...), mając jednocześnie nadzieję, że toczące się postępowanie w sprawie art. 7 umożliwi władzom polskim i węgierskim zastanowienie się, jak odpowiedzieć na wyrażone przez KE obawy”.

Ta rytualna debata toczy się od 2017 r. i nie mogła się odbyć w czwartek, bo trwa sesja PE. – To zostało zaplanowane przez ciążącą się z tego wydarzenia Platformę Obywatelską. Jej posłowie robili zdjęcia, relacjonowali debatę o praworządności – powiedział-

ła na antenie TVP Info europoseł PiS Anna Zalewska, wskazując, że debata w PE została przeprowadzona, gdy w Polsce trwało święto Konstytucji 3 maja. – Debaty o Polsce w PE przypominają brazylijską telenowelę i nie interesują już nawet ich inicjatorów – dodał w rozmowie z PAP europoseł Joachim Brudziński (PiS). – Sam poziom argumentów używanych przez przedstawicieli największych grup w Parlamencie Europejskim, czyli Europejskiej Partii Ludowej czy socjaldemokratów, pokazuje, że ich oczadziały antypolską retoryką umysł nie jest w stanie zmienić nawet agresja Putina na Ukrainę – dodał.

Na dziś między godz. 12 a 14 zaplanowano w Parlamencie Europejskim serię głosowań. Jedno z nich dotyczy będzie rezolucji przeciwko Polsce i Węgrom, która ponagli unijne instytucje co do wdrożenia kolejnych działań w ramach art. 7 TUE. Na tym jednak nie koniec. Po serii głosowań zaplanowano debatę poświęconą budowie muru na granicy polsko-białoruskiej.

(kw, PAP, TVP Info, Niezależna.pl)

Łukaszenka testuje armię

BIAŁORUŚ \ Dowódcy wojskowi sprawdzili gotowość bojową żołnierzy podczas niezapowiedzianych manewrów. Ukraina podaje, że nagle w kierunku granicy ruszyły białoruskie jednostki rakietowe.

Wczoraj w godzinach porannych białoruskie wojsko rozpoczęło zakrojone na szeroką skalę ćwiczenia w celu „sprawdzenia gotowości bojowej”. „Celem audytu jest oszacowanie gotowości i zdolności jednostek do szybkiej reakcji na możliwy kryzys. Oddziały i pododdziały będą działać na nieznanym terenie, w szybko zmieniającym się otoczeniu” – poinformowało w specjalnym komunikacie białoruskie ministerstwo obrony, zapowiadając utrudnienia na drogach publicznych związane z nagłym przemieszczeniem się wielu pojazdów wojskowych. „Przeprowadzimy kompleksową kontrolę. Szczególną uwagę skierujemy na działania systemów wsparcia, które powinny stworzyć korzystne warunki do działania jednostek wojskowych” – wskazali przedstawiciele

resortu, zapowiadając przećwiczenie m.in. procedury ogłaszania alarmu w jednostkach, marszu do wyznaczonych punktów i realizowanie zadań bojowych. Urzędnicy zadeklarowali, że „ćwiczenia nie stanowią zagrożenia dla krajów sąsiadujących oraz społeczności europejskiej”.

Tymczasem przedstawiciele ukraińskiego rządu poinformowali, że Białorusini przetransportowali jednostki rakietowe w stronę ukraińsko-białoruskiej granicy. Ruchy białoruskich wojsk w okolicach granicy z Ukrainą niepokoją Kijów ze względu na białoruskie wsparcie Kremla w inwazji na Ukrainę. W lutym br. Rosja wykorzystywała terytorium Białorusi do ataków na Kijów i Czernihów.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska



POŻEGNANIE STANISŁAWA SZUSZKIEWICZA

BIAŁORUŚ \ W wieku 87 lat zmarł Stanisław Szuszkiewicz, były przewodniczący parlamentu, który w imieniu swego kraju podpisał w 1991 r. porozumienie o rozwiązaniu ZSRS.

fot. Wikipedia/d



fot. Wikipedia/d

ŁĄCZĄ SIŁY

FRANCJA \ Partie francuskiej lewicy pod przewodnictwem skrajnie lewicowej Francji Nieujarzmionej Jeana-Luca Mélenchona zawarły porozumienie przed czerwcowymi wyborami parlamentarnymi.

ŚWIAT

7

USA \ Były prezydent nadal ma ogromne wpływy polityczne

Sukcesy wyborcze kandydatów Trumpa

Donald Trump ma powody do zadowolenia po wtorkowych prawyborach w Ohio. Popierany przez niego kandydat, słynny pisarz J.D. Vance zdobył republikańską nominację do Senatu. Z kolei w prawyborach do Izby Reprezentantów w siódmym okręgu zwyciężył Max Miller, jego były asystent.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Pod koniec stycznia senator Rob Portman, reprezentujący Ohio od 12 lat, ogłosił, że nie będzie starał się o trzecią kadencję. Wielu republikanów postanowiło stanąć w szranki w prawyborach, aby mieć szansę go zastąpić. Wśród kandydatów znaleźli się m.in. były stano- wy skarbnik Josh Mandel, bankier Mike Gibbons oraz była szefowa stanowego od- działu Partii Republikań- skiej, Jane Timken.

Wielu kandydatów było uznawanych za tzw. trumpi- stów i starało się o poparcie byłego prezydenta USA. Ten ostatecznie zdecydował, że poprze J.D. Vance'a – inwe-

stora, który zdobył świato- wą sławę jako autor książki „Elegia dla bidoków”, w któ- rej opisał swoje dzieciństwo w biednej, rozbitej rodzinie. Decyzja Trumpa była dla wielu zaskoczeniem, gdyż w 2016 r. Vance był jego gło- śnym krytykiem, często cyto- wanym przez lewicowe me- dia. Trump się tego nie wy- pierał, ale stwierdził, że po- lityk „zrozumiał swój błąd”.

Prawybyry wzbudziły w USA ogromne zaintereso- wanie, gdyż Trump otwarcie przyznaje, że chce wykorzy- stać swoją popularność do tego, by pomagać tym kan- dydatom, którzy zgadzają się z jego wizją polityczną. Za- danie było tym trudniejsze, że Vance nie był faworytem. Od początku kampanii znaj- dował się w połowie stawki,



Wynik J.D. Vance'a w republikańskich prawyborach potwierdza, że Donald Trump nadal ma poważny wpływ na politykę w USA

fot. GAELEN MORSE/Reuters/Forum

a jego rywale często przypo- minali krytykę Trumpa i za- rzucali mu hipokryzję.

Okazało się jednak, że po- parcie Trumpa nadal jest bardzo cenne. Od Wielkiego Piątku, kiedy Trump je ofi- cjalnie ogłosił, Vance zaczął zyskiwać w sondażach. We wtorek wieczorem ogłoszo- no, że pisarz wygrał pra- wybyry i jesienią zmierzy się z obecnym kongresme-

nem Timem Ryanem, który wygrał prawybyry demo- kratów.

To niejedyny sukces Trum- pa. W prawyborach do Izby Reprezentantów w siód- mym okręgu zwyciężył Max Miller, jego były asystent. Trump szybko wyraził dla niego poparcie. Zdaniem ko- mentatorów właśnie to po- zwoliło mu pokonać trzech rywali.

Co ciekawe, trzecie miej- sce w prawyborach do Se- natu zajął senator Matt Do- lan – jedyny kandydat, który otwarcie krytykował Trum- pa. Mimo tego większość ko- mentatorów jest przekonana, że Trump nadal jest niezwy- kłe ważną postacią w partii, a jego poparcie będzie decy- dować o tym, który republi- kanin będzie miał szansę na zwycięstwo w wyborach.

Wojna pretekstem do zmiany traktatów

WŁOCHY \ Premier Mario Draghi podczas swojego wy- stąpienia w Parlamencie Europejskim wezwał do zdecy- dowanych reform unijnych instytucji. – Żle się dzieje, gdy wojna w Europie Wschodniej jest wykorzystywana przez różnych polityków do załatwiania partykularnych interesów, w tym federalizacji Europy – mówi w rozmo- wie z „Codzienną” europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Premier Włoch chciałby, że- by kraje członkowskie roz- ważyły zmiany w traktatach unijnych, tak by Unia Euro- pejska była gotowa do prze- ciwdziałania wyzwaniom i kryzysom, takim jak trwa- jąca obecnie rosyjska agre- sja na Ukrainę. – Instytucje, które nasi poprzednicy bu- dowali przez dziesięciolecia, dobrze służyły obywatelom Europy, ale są nieadekwat- ne do obecnych czasów. Po- trzebujemy pragmatycznego federalizmu, który obejmie wszystkie sfery dotknięte za- chodzącymi przemianami: od gospodarki, po energię i bez- pieczeństwo – wskazał Mario Draghi podczas ostatniej sesji Parlamentu Europejskiego. – Widzimy, że część polity- ków używa rosyjskiej agresji

na Ukrainę jako pretekstu do przeforsowania zmian w UE. Jest to moim zdaniem nie- uczciwe. Uważam, że Mario Draghi i inni euroentuzjaści powinni z otwartą przyłbicą powiedzieć, że nie chcą Eu- ropy ojczyzn, a federalnego superpaństwa – skomento- wał w rozmowie z „Codzien- ną” europoseł PiS Ryszard Czarnecki.

Mario Draghi wskazał, że zaproponowane zmiany bę- dą zapewne wiązać się z re- wizją traktatów unijnych. Warto zauważyć, że ostat- nie duże zmiany zasad funk- cjonowania UE wprowadził traktat lizboński z grudnia 2007 r. Obecnie jedną z klu- czowych reform propono- wanych przez unijny esta- blishment jest usunięcie we-

ta krajowego i zasady jedno- myślności, która obowiązuje m.in. w polityce zagranicz- nej i obronności. – Europa zdolna do podejmowania szybkich decyzji to Europa bardziej wiarygodna w sto- sunku do swoich obywateli i świata – uważa premier Włoch.

Zniesienie zasady jed- nomyślności jest jedną z 49 propozycji zaprezen- towanych w ramach tzw. Kon- ferencji ws. Przyszłości Eu- ropy, które zostały poparte w ubiegłym miesiącu przez większość frakcji w Parla- mencie Europejskim. Swoją sprzeciw zgłosili tylko eu- roposłowie z grup Europej- scy Konserwatyści i Refor- matorzy (EKR) oraz Tożsa- mość i Demokracja. Sprze- ciw dwóch frakcji nie po- wstrzymał jednak głównych sił w europarlamencie przed zaprezentowaniem rezolucji wzywającej do zmiany trak- tatów.

.....
Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Dyplomaci wracają na Ukrainę

KIJÓW \ 32 ze 102 zagranicznych placówek dyploma- tycznych wznowiło działalność w ukraińskiej stolicy. Ambasady są ochraniane przez funkcjonariuszy Gwardii Narodowej Ukrainy.

Dowódca 22. Oddzielnej Bry- gady Ochrony Placówek Dy- plomatycznych i Urzędów Konsularnych Witalij Stet- syk poinformował, że po wy- zwoleniu obwodu kijowskie- go spod rosyjskiej okupacji szefowie dyplomacji ponad 30 krajów zlecieli wznowie- nie misji dyplomatycznych w Kijowie, a kolejni ambasa- dorowie powrócą do ukraiń- skiej stolicy w najbliższych tygodniach. Do tej pory na nowo otwarto m.in. ambasa- dy Wielkiej Brytanii, Litwy, Słowenii, Danii, Hiszpanii oraz Turcji.

– Każdego dnia coraz wię- cej misji dyplomatycznych wraca na Ukrainę – po- wiedział Stetsyk. Dodał, że wszystkie siedziby zagra- nicznych dyplomatów przez cały czas są strzeżone przez funkcjonariuszy Gwardii Narodowej Ukrainy. – Zgod- nie z art. 45 Konwencji wie- deńskiej z 1961 r. państwo

przyjmujące musi strzec po- mieszczeń misji wraz z ich majątkiem i archiwami. Jesteśmy państwem pra- wa, przestrzegamy wszyst- kich umów międzynarodo- wych i mimo agresji Rosji na Ukrainę nadal chronimy też ambasadę Federacji Rosyj- skiej – powiedział wojsko- wy. – Nie doszło do włamań. Całe mienie jest nienaruszo- ne i bezpieczne. Tak samo wciąż chronimy drugi rosyj- ski obiekt, rezydencję amb- asadora – zadeklarował Stet- syk. Takie same procedury zastosowano wobec budyn- ków należących do białoru- skiej dyplomacji.

Po rosyjskiej napaści na Ukrainę 24 lutego br. setki dyplomatów i pracowników ambasad opuściło kraj. Jako jedyny w Kijowie pozostał ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki.

.....
(jk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

2 MLN ZŁ OD ORLENU DLA JEDNOSTEK STRAŻY POŻARNEJ

SPÓŁKI \ PKN Orlen przeznaczy 2 mln zł na wsparcie strażaków zawodowych i ochotników. W przypadający w środę Międzynarodowy Dzień Strażaka ruszył nabór do kolejnej edycji programu Orlen dla Strażaków, który prowadzi Fundacja Orlen. Wnioski można składać do 4 lipca.

WOJNA \ W nowym pakiecie sankcje na medialnych nadawców i kolejne banki

Europa odcina się od rosyjskiej ropy

Komisja Europejska zaprezentowała projekt szóstego pakietu sankcji, przewidującego przede wszystkim embargo na import rosyjskiej ropy naftowej. – W ciągu pół roku zakończymy import rosyjskiej ropy – zapewniła szefowa KE Ursula von der Leyen. Sankcjami zostaną objęte też trzy kolejne banki i rosyjskie media.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawelWozniak

Na pewno unijne sankcje obejmą pośredniczący w handlu surowcami Sberbank. Według medialnych spekulacji pozostałe dwa banki to Moskiewski Bank Kredytowy i Rosyjski Bank Gospodarki Rolnej. UE chce także ukarać nowymi sankcjami wysokich rangą rosyjskich wojskowych. Mają oni zostać objęci zakazem podróży, a ich aktywa w Unii zostaną zamrożone, konkretnych nazwisk jednak nie podano. Ponadto UE planuje zakazać emisji trzech dużych rosyjskich nadawców państwowych w unijnych krajach.

Główny ciężar nowego pakietu sankcji położony jest jednak na ropę naftową. – Proponujemy całkowity

zakaz importu rosyjskiej ropy – powiedziała von der Leyen. – W ciągu pół roku zakończymy import ropy naftowej, a produktów rafinowanych do końca roku – dodała. Przyznała, że nie będzie to łatwe, ponieważ niektóre państwa członkowskie są silnie zależne od rosyjskiej ropy.

Von der Leyen zapewniła, że Unia Europejska zamierza wycofać rosyjską ropę z europejskich rynków w sposób uporządkowany, który pozwoli zabezpieczyć alternatywne trasy dostaw i zminimalizować wpływ embarga na światowe rynki. Przedstawione przez nią propozycje muszą zostać jednogłośnie zatwierdzone przez 27 państw członkowskich, aby mogły wejść w życie.

Dwa kraje – Węgry i Słowacja – będą mogły impor-



Proponujemy całkowity zakaz importu rosyjskiej ropy – powiedziała szefowa KE Ursula von der Leyen | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

tować rosyjską ropę do końca 2023 r. w ramach istniejących kontraktów. Ma to zostać zaproponowane przez UE w celu uniknięcia weta tych dwóch krajów wobec sankcji. Jeśli embargo na rosyjską ropę zostanie zaakceptowane, będzie to drugi pakiet unijnych sankcji skierowany przeciwko rosyjskim źródłom energii, które nałożono z powodu rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Tymczasem handel rosyjską ropą w Europie hamuje już od kilku tygodni. Szacuje się, że po napaści Rosji na Ukrainę z europejskiego rynku zniknęło ok. 3 mln baryłek dziennie ropy rosyjskiej. Ten deficyt surowca w ponad połowie pokrywany jest przez zwiększony eksport ropy z USA. W kwietniu z USA do Europy wyeksportowano średnio ponad 1,6 mln baryłek dziennie.

Litwini i Niemcy największymi dłużnikami polskich firm

ANALIZA \ Prawie 400 polskich firm czeka na uregulowanie 25,3 mln zł od zagranicznych kontrahentów. Jednak skala tych wierzytelności może być znacznie większa, gdyż nie każdy przedsiębiorca wie, że dłużnika z zagranicy można wpisać do Krajowego Rejestru Długów (KRD).

Według danych KRD średni dług zagranicznego przedsiębiorcy wynosi 34,8 tys. zł. W ciągu ostatniego roku łączne zaległości spadły o 8 proc. r/r. Jednak liczba dłużników wzrosła o 1,7 proc. Najbardziej nierzetelnymi zagranicznymi partnerami biznesowymi dla polskich firm pozostają kontrahenci z krajów sąsiadujących.

Najwięcej, bo 5,6 mln zł, zalegają Litwini. O milion mniej, czyli 4,6 mln zł, Niemcy, a 2,08 mln zł są winni Polakom Słowacy. Co ciekawe, rok wcześniej na trzecim miejscu plasowały się Włochy, z ponad 3,9 mln zł do oddania. Jednak przedsiębiorstwa z tego kraju spłaciły sporą część swojego zadłużenia i do uregulowania pozostało im obecnie ponad 1 mln zł.

O ile najwyższe sumy polskie firmy próbują odzy-

skać od Litwinów, o tyle najwięcej dłużników działa w Niemczech. Co trzeci wpisany do KRD zagraniczny podmiot to firma zza Odry. – W KRD widnieje obecnie 727 zagranicznych firm, które nie uregulowały swoich należności wobec polskich przedsiębiorstw. Większość, bo 83 proc., niesolidnych kontrahentów to przedsiębiorstwa z Unii Europejskiej, z którą polski biznes robi najwięcej interesów. Jednak zdarzają się także dość egzotyczne przypadki, jak dłużnicy z Wysp Świętego Tomasza i Książęcych, Peru czy Nowej Zelandii. Wszędzie na świecie bowiem mogą znaleźć się niesolidni płatnicy – komentuje Adam Łacki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów.

Duże perturbacje może wywołać konflikt zbrojny za naszą wschodnią granicą. Krajowy Rejestr Długów

odnotowuje obecnie śladowe zadłużenie podmiotów z Rosji, które nie przekracza kilku tysięcy złotych. Nie widnieje w nim Białoruś. Nieco gorzej wypadają tu firmy z Ukrainy, które nie uregulowały 443,6 tys. zł. Jednak w związku z wojną relacje handlowe w tych regionach ulegną załamaniu i wiele polskich firm może mieć problem z odzyskaniem pieniędzy od kontrahentów z tych krajów.

Jak wskazuje Andrzej Kulik, ekspert Rzetelnej Firmy, wojna na Ukrainie dotknie nie tylko kraje w nią zaangażowane, ale zatoczy dużo szerszy krąg. Nastąpi efekt domina. Do tego dochodzi wzrost kosztów, który towarzyszy wojnie i który też częściowo będą musieli ponieść przedsiębiorcy w swoich krajach.

..... (ar)

Jak bardzo wzrosną stopy procentowe?

POLITYKA PIENIĘŻNA \ Analitycy twierdzą, że szykuje się duża podwyżka stóp procentowych. Ich zdaniem na dzisiejszym posiedzeniu Rada Polityki Pieniężnej może je podnieść nawet o 100 pkt bazowych.

RPP w czwartek podejmie decyzję w sprawie stóp procentowych. Ekonomisci nie mają wątpliwości, że dojdzie do kolejnej, ósmej z rzędu podwyżki. – Inflacja wymknęła się spod kontroli i jej opanowanie będzie wymagało kontynuacji agresywnych podwyżek stóp procentowych – oceniają analitycy Banku Millennium. Jak duży? – W takich okolicznościach RPP zapewne podniesie stopy procentowe w maju o kolejne 100 pkt b. – uważają.

Opinię tę podziela większość ekspertów, wskazując na ostatnie szacunki Głównego Urzędu Statystycznego, według których inflacja w kwietniu br. wyniosła 12,3 proc. w ujęciu rocznym i 2,0 proc., licząc miesiąc do miesiąca. – W reakcji na kolejny, większy niż prognozowano wzrost bieżącej inflacji RPP w czwartek drugi raz z rzędu podwyższy stopy procentowe o 100 pkt b. – stwierdzili ekonomiści PKO BP.

Podobnej podwyżki stóp oczekują analitycy Santander Bank Polska, BNP Paribas oraz ING Banku Śląskiego. Mariusz Zielonka, ekspert Konfederacji Lewiatan, w środowym komentarzu zwrócił uwagę, że inflacja jest na tyle mocno uwarunkowana zewnętrznymi, że Narodowy Bank Polski nie jest w tej chwili w stanie nic zrobić.

– Ostatnie zapowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego dotyczące wsparcia kredytobiorców, którzy doświadczają coraz dotkliwiej rosnących rat kredytów, świadczą, że rząd otwiera wolną drogę do podwyższania stóp dla Rady Polityki Pieniężnej – uważa Zielonka. – Stopy będą podnoszone, dopóki bieżąca inflacja będzie rosła, czyli zapewne do lipca – podsumowali analitycy PKO BP.

..... (jak, PAP, TVN24 Biznes)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



EKSPLLOATACJA ZŁÓŻ WĘGLA W POLSCE JEST CORAZ TRUDNIEJSZA I GROZI WYPADKAMI

WĘGIEL \ Nikt nie będzie zamykał w Polsce energetycznych bloków węglowych ani w tym, ani w przyszłym roku, bo to niemożliwe ze względów bezpieczeństwa. Ale to nie jest tak, że jesteśmy suwerenni energetycznie, bo mamy węgiel. Złóża w Polsce są trudne w eksploatacji. Wydobywamy węgiel z głębokości 1200 m, w temperaturze 40–42 st. C, a poziom zametanowienia jest taki, że do wypadków, jak ostatnio, może i będzie dochodzić – uważa posłanka PiS Jadwiga Emilewicz.

GOSP.

9

PIENIĄDZE \ U nas też drogo, ale do 19-proc. wzrostu cen jak w Estonii nam daleko

Rekordowa inflacja w strefie euro

Inflacja w strefie euro w kwietniu znów wzrosła i osiągnęła najwyższy poziom w historii – 7,5 proc. Co ciekawe, tempo wzrostu cen w poszczególnych krajach jest różne – na Malcie inflacja wyniosła 4,9 proc., a w Estonii 19 proc. Polacy też coraz bardziej odczuwają wzrost cen – w kwietniu inflacja wyniosła 12,3 proc.

Jan Kamieniecki

Inflacja HICP w strefie euro wzrosła w kwietniu do 7,5 proc. wobec 7,4 proc. w marcu – wynika ze wstępnych szacunków Eurostatu. Oznacza to najwyższe tempo wzrostu cen w historii Eurolandu. Od razu wyjaśnijmy, że stosowana przez unijny urząd statystyczny miara wzrostu cen oraz najpopularniejszy i stosowany przez Główny Urząd Statystyczny wskaźnik CPI różni się nieco odmiennym systemem wag i biorą pod uwagę nieco inny zakres wydatków.

Nie są to jednak różnice tak istotne, by obu miar nie można było porównać. A ponieważ GUS też podał w ostatnich dniach wstępne szacunki kwietniowej inflacji CPI w Polsce – wyniosła 12,3 proc. – to warto zauwa-

żyć, że choć była ona najwyższa od 24 lat, to w kilku krajach Unii Europejskiej i strefy euro wskaźnik ten był wyższy.

Chodzi o państwa bałtyckie, gdzie inflacja HICP była nie tylko większa niż u nas, ale znacznie przekraczała europejską średnią podaną przez Eurostat. Na Łotwie ceny w kwietniu wzrosły o 13,2 proc., na Litwie o 16,6 proc., a w Estonii aż o 19 proc. W przypadku tej ostatniej była więc dwuipółkrotnie większa od średniej. Na drugim końcu zestawienia są Malta z 4,9-proc. inflacją oraz Francja i Finlandia, w których wzrost cen nie przekroczył 6 proc.

We wszystkich państwach strefy euro ceny towarów i usług konsumpcyjnych rosły zdecydowanie szybciej niż wynosi 2-proc. cel Europejskiego Banku Cen-



Ceny w strefie euro rosną w rekordowym tempie | fot. AdobeStock/d

tralnego. Tymczasem – jak zwracają uwagę analitycy – EBC utrzymuje wciąż stopy procentowe na poziomie bliskim zera i kontynuuje skup wyemitowanych przez siebie obligacji. Inwestycyjny bank Goldman Sachs szacuje, że inflacja w strefie euro nadal będzie rosła, a jej szczyt przypadnie na wrzesień i wyniesie 8,5 proc.

Inflację coraz mocniej odczuwamy też w Polsce. Aż 88 proc. badanych dorosłych Polaków uważa, że ceny towarów i usług w ciągu ostatniego roku wzrosły w sposób zdecydowany – wynika z ostatniego badania CBOS. – Inflacja pozostanie z nami co najmniej przez najbliższe 2–3 lata – prognozuje Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

(PAP, Bankier.pl)

Pandemia nie powstrzymała inwestycji w Polsce

BADANIE \ Aż 61 proc. firm w Polsce otrzymało wsparcie finansowe w odpowiedzi na kryzys związany z pandemią COVID-19. To więcej niż średnia Unii Europejskiej, która wyniosła 56 proc. To wnioski z badania przeprowadzonego przez Europejski Bank Inwestycyjny (EBI).

Jak wynika z badania dotyczącego inwestycji polskich przedsiębiorców w 2021 r., pandemia nie powstrzymała działań w tym kierunku i odsetek przedsiębiorstw podejmujących inwestycje pozostał na podobnym poziomie jak w 2020 r. i wyniósł 80 proc.

Wzrosły nakłady m.in. na inwestycje w środki trwałe, a 38 proc. firm zainwestowało w rozwój lub wprowadzenie nowych produktów, procesów lub usług. Wzrosła również liczba przedsiębiorstw (do 53 proc.), które wdrożyły w 2021 r. co najmniej jedną zaawansowaną technologię cyfrową. Pomimo trudnych okoliczności trzy czwarte przedsiębiorców twierdzi, że przez ostatnie trzy lata ich inwestycje były utrzymane na odpowiednim poziomie (76 proc.).

Wszystko to, w ocenie EBI, było możliwe, bo „wspar-

cie publiczne było znaczące”. Ogółem sześć na dziesięć firm (61 proc.) w Polsce otrzymało jakąś formę wsparcia finansowego w odpowiedzi na COVID-19. Z badania wynika też, że poprawiają się warunki dostępu do finansowania zewnętrznego w Polsce. Tylko 8 proc. przedsiębiorstw odczuwa ograniczenia w dostępie do finansowania – jak podkreśla EBI, po raz pierwszy w historii trwania ankiety liczba ta wynosi poniżej 10 proc.

Równie ważna informacja dotycząca przemysłu to ta, że Polska od lat pozostaje jednym z bardziej atrakcyjnych kierunków napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) – wyróżniamy się globalnie, a w regionie jesteśmy liderem, co też sprzyja rozwojowi polskiej gospodarki. Rok 2021 pomimo kolejnych

fal pandemii był rekordowy pod względem napływu takich inwestycji – wyniosły one 27,9 mld euro, czyli o 84 proc. więcej, licząc rok do roku.

Znaczącą część napływu inwestycji do Polski stanowią reinwestowane zyski, co świadczy o lojalności inwestorów wobec naszego rynku. – Gospodarka Polska jest stabilna, a sama Polska jest bezpiecznym krajem do prowadzenia inwestycji – podkreśla wiceminister rozwoju Mariusz Golecki. W 2021 r. grupa EBI wsparła inwestycje w Polsce rekordową kwotą 6,5 mld euro. – Co sprawiło, że pod względem wielkości finansowania Polska znalazła się po raz pierwszy na czwartym miejscu w UE – poinformowała wiceprezes EBI Teresa Czerwińska.

Mariusz Andrzej Urbanke

Sprawniejsza kolej do portów w Gdyni i Gdańsku

INFRASTRUKTURA \ Dzięki inwestycjom PKP Polskich Linii Kolejowych SA o wartości ponad 2,6 mld zł poprawiły się warunki przewozu towarów do nadbałtyckich portów. Zwiększają one ich potencjał, co przyczynia się do rozwoju gospodarki kraju.

Zakończone zostały już zasadnicze prace przy projekcie „Poprawa infrastruktury kolejowego dostępu do portu Gdańsk”. Pociągi jeżdżą po zmodernizowanych torach z nową siecią trakcyjną w obrębie stacji Gdańsk Zaspas Towarowa, Gdańsk Port Północny, Gdańsk Kanał Kaszubski, Gdańsk Wiślany oraz na liniach Gdańsk Główny – Gdańsk Zaspas Towarowa i Gdańsk Zaspas Towarowa – Gdańsk Wiślany. Powstały 72 km nowych torów i 233 rozjazdy.

– Inwestycje u bram trójmiejskich portów zwiększają możliwości transportu ładunków. Do nabrzeży dojeżdżają dłuższe i cięższe pociągi, które tym samym przewożą więcej towarów – mówił Arnold Bresch, członek zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych SA.

W celu poprawy dostępu do portu Gdynia zbudowano już

blisko 70 km nowych torów oraz 166 rozjazdów. Obecnie prace wkraczają w kolejną fazę. W marcu br. zostało oddane do użytku Lokalne Centrum Sterowania w Porcie Gdynia, które zapewnia sprawne i bezpieczne prowadzenie ruchu pociągów do nabrzeży gdyńskiego portu. Prace kolejarzy wspierają nowoczesne urządzenia i systemy komputerowe.

– Realizowane przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA projekty poprawiające kolejowy dostęp do polskich portów morskich zwiększają ich potencjał, co przyczynia się do rozwoju gospodarki kraju. Realizowane w Trójmieście prace efektywnie wykorzystują środki unijne instrumentu CEF „Łącząc Europę” – powiedział wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

Marek Wojciechowski

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

**FINANSE** \ Tarcze antyinflacyjne i wojna w Ukrainie wymuszają korektę ustawy

Tegoroczny budżet do nowelizacji

Planujemy nowelizację tegorocznego budżetu, ale jest jeszcze za wcześnie na rozmowę o tym, jak będzie ona konkretnie wyglądać – powiedziała Magdalena Rzeczkowska, minister finansów. – Projektując budżet na 2022 r., byliśmy w zupełnie innej sytuacji ekonomicznej i geopolitycznej niż obecnie – wyjaśniła.

Lucyna Piwowarska

W tegorocznej ustawie budżetowej zapisano m.in. wzrost gospodarczy na 2022 r. na poziomie 4,6 proc. PKB, tymczasem w aktualizacji Programu Konwergencji Ministerstwo Finansów podało, że tegoroczny wzrost PKB wyniesie 3,8 proc. – Projektując budżet na 2022 r., byliśmy w zupełnie innej sytuacji. Teraz jest ona bardzo dynamiczna. Szczególnie sytuacja geopolityczna jest mocno nieprzewidywalna, przestaliśmy odbierać gaz z kontraktu jamalskiego, do tego dochodzą kolejne pakiety sankcji. Nie wiemy, co się będzie działo na froncie ukraińskim – przyznała Magdalena Rzeczkowska.

Jej zdaniem mimo trudnej sytuacji zewnętrznej sytuacja gospodarcza kraju jest



Minister finansów Magdalena Rzeczkowska: – Projektując budżet na br. byliśmy w zupełnie innej sytuacji niż obecnie
fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

stabilna. Zwróciła uwagę na zeszłoroczny wzrost gospodarczy, który według danych GUS wyniósł 5,9 proc., co jest bardzo dobrym wynikiem, biorąc pod uwagę otoczenie makroekonomiczne i geopolityczne.

Jak poinformował Artur Soboń, wiceminister finan-

sów, wzrost PKB w pierwszym kwartale tego roku może być wyższy niż w ostatnim kwartale roku ubiegłego, kiedy było 7,4 proc. Wpływy do budżetu za marzec tego roku są, mimo tarcz antyinflacyjnych, niewiele gorsze, bo o 5 proc. niższe niż w marcu 2021 r.

– Mieliliśmy w marcu drobny spadek rok do roku, wynikający głównie z działania tarczy antyinflacyjnej oraz zmian w sposobie przekazywania jednostkom samorządu terytorialnego udziałów w PIT i CIT, to jednak w okresie styczeń–marzec 2022 r. dochody podatkowe

państwa były wyższe o jedną piątą w stosunku do wykonania w okresie styczeń–marzec 2021 r. – wyjaśniła Magdalena Rzeczkowska. W danych o wykonaniu budżetu z marca zaskakujące okazały się informacje o wzroście wpływów z akcyzy, które w marcu były o blisko 23 proc. wyższe niż w marcu ubiegłego roku.

Wcześniej wiceminister finansów Piotr Patkowski informował, że nowelizacja budżetu na 2022 r. nie będzie „jakoś zasadnicza”. Intensywne prace rozpoczną się w czerwcu. – Chcielibyśmy ustawę budżetową dostosować do tych sytuacji, tych wyzwań, które nas spotkały w pierwszym kwartale, czyli kwestie tarcz inflacyjnych, ale też dostosować ją do sytuacji z wojną na Ukrainie – powiedział Patkowski.

(PAP)

Najpierw kpili z przekopu, teraz inwestycję chwalą

ROZWÓJ \ Wkrótce rozpocznie się budowa toru wodnego na Zalewie Wiślanym oraz portu w Elblągu, a we wrześniu zakończą się prace przy kanale przez Mierzeję Wiślaną. – Jeszcze trzy lata temu politycy opozycji wyśmiewali tę inwestycję, teraz robią sobie tu zdjęcia – podkreślił wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski.

Jeszcze w tym tygodniu podpisana zostanie umowa na budowę toru wodnego w ramach powstającej drogi wodnej łączącej Zalew Wiślan z Zatoką Gdańską. Będzie to odcinek toru o długości ok. 8,2 km na Zalewie Wiślanym, który umożliwi żeglugę statków morskich o długości 100 m oraz zestawów barek długich na 180 m, o szerokości 20 m i zanurzeniu 4,5 m – poinformował wiceminister infrastruktury Grzegorz Witkowski.

Dodał, że w ramach inwestycji wykonane zostaną roboty czerpane wraz z transportem urobku na nowo powstałą wyspę na Zalewie Wiślanym. – Zostanie również dostarczone oznakowanie nawigacyjne. Inwestor, którym jest Urząd Morski w Gdyni, zakłada, że ta część inwestycji zostanie zakoń-

czona w pierwszej połowie przyszłego roku – wyjaśnił wiceminister.

Jednocześnie przypomniał, że we wrześniu br. zakończony zostanie pierwszy etap inwestycji, którym jest budowa żeglugowego kanału przez Mierzeję Wiślaną. – Jeszcze trzy lata temu wielu polityków opozycji wyśmiewało tę inwestycję, mówiąc, że nie dojdzie ona do skutku. Dziś ci sami oponenci robią sobie zdjęcia na kanale żeglugowym i mówią mi, że od zawsze byli za tą budową – zauważył Witkowski.

Wyraził przypuszczenie, że ta zmiana być może ma związek z obecną sytuacją geopolityczną. – Widzimy, jak trafna była decyzja o budowie kanału oraz drogi wodnej do Elbląga. Przypomnę, że tylko w zeszłym roku w porcie przeładowano blisko 1,5 mln ton materia-

łów budowlanych właśnie na budowę kanału żeglugowego – dodał wiceminister.

Witkowski liczy, że miasto Elbląg, które jest właścicielem portu, jeszcze w tym roku rozpocznie rozbudowę infrastruktury portowej. – Dajemy portowi pełną drogę wodną, natomiast nie możemy inwestować w port, gdyż jest komunalny – podkreślił.

Przekop przez Mierzeję Wiślaną to jedna z priorytetowych inwestycji rządu. Ma ona wzmocnić suwerenność Polski. Dotychczas jedyną drogą łączącą Zalew Wiślan z Zatoką Gdańską była Cieśnina Piławska, na której przepłynięcie polskie jednostki musiały każdorazowo uzyskiwać zgodę Rosji. Po wybudowaniu kanału nie będą musiały tego robić.

(jak, PAP)

Rząd dofinansuje Igrzyska Europejskie w Krakowie

PIENIĄDZE \ Kraków otrzyma 350 mln zł z rządowych środków na inwestycje infrastrukturalne związane ze współorganizacją III Igrzysk Europejskich w 2023 r. Impreza odbędzie się w dniach 21 czerwca – 2 lipca 2023 r. na terenie Krakowa oraz województw małopolskiego i śląskiego.

Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podpisał w imieniu rządu umowę z miastem Kraków reprezentowanym przez prezydenta Jacka Majchrowskiego o dofinansowanie z budżetu państwa kosztów realizacji przedsięwzięć związanych z organizacją III Igrzysk Europejskich w 2023 r.

– Rząd odpowiedział na apele samorządów Krakowa oraz województwa małopolskiego i wesprze inwestycje w infrastrukturę zarówno sportową, jak i drogową. Igrzyska to ważne i ciekawe wydarzenie, którym będziemy się emocjonować latem przyszłego roku. Z kolei efekty inwestycji pozostaną z nami na długo – powiedział minister Adamczyk podczas wizyty w Krakowie.

Zgodnie z umową rządowe dofinansowanie zagwaranto-

wano 16 inwestycjom infrastrukturalnym w stolicy Małopolski (w 2022 r. na kwotę 244,6 mln zł i w 2023 r. – 105,4 mln zł). Dofinansowanie z budżetu państwa kosztów realizacji przedsięwzięć związanych z organizacją III Igrzysk Europejskich w 2023 r. ma na celu umożliwienie efektywnego działania miasta Kraków w zakresie realizacji inwestycji infrastrukturalnych niezbędnych dla organizacji tego wydarzenia.

Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski poinformował, że dzięki wielomilionowemu wsparciu zrealizowane zostaną ważne remonty i modernizacje dróg, torowisk i chodników oraz budowy ścieżek rowerowych.

Marek Wojciechowski



DZIŚ NA SPOTKANIU Z KE W SPRAWIE KPO POLSKA POKAŻE PAKIET POPRAWEK DO NOWELI USTAWY O SN

UNIJNE FUNDUSZE \ Podczas zaplanowanego na czwartek spotkania z Komisją Europejską w sprawie Krajowego Planu Odbudowy Polska pokaże postępy prac nad nowelizacją ustawy o Sądzie Najwyższym oraz „kształt innych rozwiązań, o które były pytania” – powiedział w środę minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów przedstawiona została informacja o aktualnym stanie realizacji KPO.

GOSP.

11

ENERGIA \ Magazyny gazu w Polsce są wypełnione w 81 proc. – podało PGNiG

Coraz więcej LNG dociera do gazoportu

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo przyspiesza dostawy skroplonego gazu LNG. W ciągu ostatnich dni spółka odebrała w Świnoujściu ładunki trzech metanowców, a w maju spodziewa się sześciu statków. – Magazyny gazu w Polsce są już wypełnione w 81 proc. – poinformowało w środę PGNiG.

Jan Kamieniecki

Intensyfikacja dostaw LNG drogą morską jest odpowiedzią na kryzys na europejskim rynku gazu. Wydarzenia ostatnich dni, kiedy Gazprom przestał realizować kontrakt jamalski, tylko potwierdzają słuszność naszej strategii – powiedziała prezes PGNiG Iwona Waksmundzka-Olejniczak, cytowana w komunikacie spółki.

Jak podkreśliła, import LNG to jeden z fundamentów działań dywersyfikacyjnych, których efektem jest wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski. – To m.in. dzięki dodatkowym dostawom LNG możemy łączyć podziemne magazyny gazu, których zapasy stanowią dodatkową gwarancję niezakłóconych do-



2 maja metanowiec „BW Magnolia” dostarczył do Świnoujścia kolejną partię skroplonego gazu | fot. mat. pras./d

staw do naszych odbiorców – wyjaśniła prezes PGNiG.

– Niezależność i możliwość podejmowania elastycznych decyzji zakupowych, jakie zapewnia nam rynek skroplonego gazu ziemnego, to kierunek, w którym jako odpowiedzialny dostawca energii konsekwentnie zmie-

rzamy – zapewniła Waksmundzka-Olejniczak. „Zapasy gazu w polskich magazynach gazu rosną. Aktualny stan wypełnienia magazynów to 81 proc.” – poinformowało w środę PGNiG.

Dostawy skroplonego gazu do Polski w ostatnich dniach przyspieszyły. Między

25 kwietnia a 2 maja spółka odebrała trzy ładunki LNG. Serię trzech dostaw w ciągu 8 dni zakończył transport, który przypłynął z ładunkiem zakupionym na rynku spot. Metanowiec „BW Magnolia” dostarczył w poniedziałek z USA ok. 70 tys. ton LNG, czyli. ok. 90 mln m sześć. ga-

zu ziemnego po regazyfikacji. Z kolei w maju PGNiG spodziewa się sześciu dostaw LNG do terminala w Świnoujściu.

Od 2015 r. PGNiG odebrało w świnoujskim gazoporcie łącznie 163 dostawy skroplonego gazu ziemnego. Najważniejszym kierunkiem, z którego dociera gaz, jest Katar – 99 dostaw. Na kolejnym miejscu znalazły się Stany Zjednoczone z 47 ładunkami oraz Norwegia. Pojedyncze dostawy w ramach transakcji spotowych PGNiG odebrało z Nigerii oraz z Trynidadu i Tobago.

Od 2022 r. zarezerwowane przez spółkę moce regazyfikacyjne terminala w Świnoujściu sięgają 6,2 mld m sześć. rocznie, a od 2024 r. wzrosną do 8,3 mld m sześć. rocznie.

(PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

JUŻ JUTRO

Gazeta Polska
codziennie

ósmym odcinek cyklu „Wybitni Polscy Ekonomiści”:

Adam Heydel

- Dlaczego Heydel dążył do likwidacji prawa do dziedziczenia?
- Co łączy szlachcica, urzędnika i przedstawiciela wolnego zawodu?
- Czy kapitalizm jest lepszym od socjalizmu narzędziem do zwalczania nędzy?
- Jak w kilku zdaniach streścić całą filozofię i „ewangelię liberalizmu”?

NBP NARODOWY BANK POLSKI

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

NASZ PATRONAT \ Jubileuszowa edycja festiwalu Rawa Blues odbędzie się 8 października

Gwiazdy bluesa zaświecą w katowickim Spodku

Rawa Blues Festival to najstarszy festiwal bluesowy w Polsce, jeden z najbardziej uznanych w Europie i największy na świecie odbywający się in-door (pod dachem). W tym roku odbędzie się jego 40., jubileuszowa edycja. 8 października w katowickim Spodku wystąpią m.in. znakomici amerykańscy gitarzyści Eric Gales oraz Mike Zito, a także dyrektor festiwalu Irek Dudek ze swoim Big Bandem.

Anna Krajewska

Trudno wyobrazić sobie festiwal Rawa Blues bez koncertu jego twórcy i dyrektora. W tym roku Irek Dudek ponownie zaprezentuje publiczności swoje bigbandowe wcielenie. Będą utwory z płyty „No. 1” i goście specjalni – wirtuoz skrzypiec Henryk Gembalski, czarodziej fletu Krzysztof Popek oraz gitarzysta SBB Antymos Apostolis. Zapowiada się wielki bluesowy show.

Rawa Blues Festival to oczywiście okazja do posłuchania największych gwiazd sceny bluesowej z całego świata. W ciągu minionych edycji na



Na tegorocznej Rawie Blues Irek Dudek zaprezentuje przekrojowy repertuar ze swojej kariery | fot. Łukasz Rak/d

festiwalowych scenach wystąpili tacy artyści, jak: Junior Wells, Koko Taylor, Keb' Mo', Robert Cray, Otis Taylor, Eric Sardinas czy Blind Boys of Alabama. Organiza-

torzy festiwalu zdradzili już nazwiska dwóch artystów, którzy zagrają w katowickim Spodku 8 października.

– Eric Gales to Jimi Hendrix XXI w. Jego koncerty są nie-

samowicie energetyczne, żywiołowe no i... nieprzewidywalne – komplementuje artystę Irek Dudek. Do porównań z legendarnym muzykiem skłaniać może również styl

gry Erika Galesa na gitarze: lewą ręką na instrumencie dla praworęcznych muzyków. – Nie wybrałem tego sposobu gry świadomie. Zaczęłem tak grać absolutnie instynktownie. Siedziałem z gitarą, ćwicząc długie godziny, no i wyszło mi właśnie coś takiego – mówił parę lat temu w wywiadzie udzielonym magazynowi „Gitarzysta”. Podczas koncertu na Rawie Blues artysta będzie promował swój najnowszy album „Crown”, wydany w styczniu tego roku. To piorunująca mieszanka bluesa, rocka, funky i soulu, pokazująca Galesa w doskonałej formie.

Mike Zito to z kolei wielokrotny laureat Blues Music Awards, czyli bluesowych Oscarów, znakomity muzyk, ceniony producent i wydawca. Jeśli ktoś chciałby poznać jego gitarowe umiejętności, niech sięgnie po wydany w lutym tego roku podwójny koncertowy album „Blues For The Southside”. To wyborny portret artysty, a dodatkową rekomendacją niech będzie to, że płyta zadebiutowała na pierwszym miejscu bluesowego zestawienia prestiżowego magazynu „Billboard”.

Sprzedaż biletów na tegoroczną Rawę Blues rusza 15 maja.

Libera i Lenkiewicz z najwyższym odznaczeniem RP

ODZNACZENIA \ Pisarz Antoni Libin-Libera i historyk Antoni Lenkiewicz zostali we wtorek 3 maja odznaczeni przez prezydenta Andrzeja Dudę Orderem Orła Białego.

Historyk, prawnik, publicysta, działacz opozycji antykomunistycznej, autor książek biograficznych i monograficznych Antoni Lenkiewicz został odznaczony w uznaniu zasług dla niepodległości Rzeczypospolitej, za niezłomność w obronie praw człowieka i wolności słowa w PRL oraz zaangażowanie w sprawy publiczne i wierność suwerennej Polsce.

Pisarz, tłumacz, reżyser teatralny, krytyk literacki Antoni Libin-Libera został uhonorowany w uznaniu zasług dla kultury polskiej, za wybitne dokonania w pracy literackiej, w szczególności za osiągnięcia translatorskie oraz dialog z europejskim dziedzictwem kulturowym, za działalność w obronie wolności słowa i zaangażowanie na rzecz suwerennej Rzeczypospolitej. Prezydent Andrzej Duda w swoim wystąpieniu zauważył, że w mieszkaniu Antoniego Libery powstał



Antoni Libera przełożył na język polski wszystkie dramaty Samuela Becketta | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

KOR, czyli „jedno z najważniejszych dzieł ku wolnej Polsce”. – Bardzo często nazywają pana perłą niepokornej inteligencji warszawskiej, tak właśnie jest. Jest pan w najwyższym tego słowa znaczeniu warszawską inteligencją, człowiekiem, który całą swoją pracę i życiem buduje wielkość Rzeczypospolitej w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu

– powiedział Duda. Antoni Libin-Libera urodził się 19 kwietnia 1949 r. w Warszawie. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim i zdobył doktorat w Polskiej Akademii Nauk. Jest członkiem PEN Clubu, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz amerykańskiego Samuel Beckett Society.

(AnKraj)

Mackiewiczowi na urodziny

KONCERT \ Józef Mackiewicz jest jednym z patronów roku 2022. Sejm RP uhonorował tak tego twórcę w 120. rocznicę jego urodzin. W środę 11 maja w teatrze Palladium odbędzie się koncert, który przybliży postać pisarza i publicysty dwudziestolecia międzywojennego i emigracji powojennej.

„W 120-lecie urodzin Józefa Mackiewicza pragniemy podkreślić wielkość dorobku pisarza, jako wytrwale wspierającego idee: niepodległości Polski, wolności i przyjaznego współistnienia narodów Europy Środkowo-Wschodniej i niezłomnego oporu przeciwko komunizmowi, oraz uniwersalne wartości jego prozy literackiej” – podkreślają organizatorzy, Stowarzyszenie Młodzi dla Polski. Koncert pt. „Jedynie prawda jest ciekawa” będzie okazją do przedstawienia Mackiewicza jako piewcy współpracy ponadnarodowej w ramach idei Rzeczypospolitej.

Wystąpią Orkiestra Kameralna Capella Bydgostiensis pod dyktando Mykoła Diadiura z Ukrainy oraz laureat II nagrody XVI Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina – pianista litewskiego pochodzenia Lukas Geniušas.

(AnKraj)



fot. mat. pras./d

Zaprezentowane zostaną utwory Myroslava Skoryka, Mieczysława Karłowicza, Fryderyka Chopina, artystów reprezentujących współpracę państw Trójmorza. Wstęp na koncert jest wolny po pobraniu darmowych wejściówek.



foto: Wikipedia/d

Tadeusz Borowski

(1922–1951) polski poeta, prozaik i publicysta, więzień obozów koncentracyjnych: Auschwitz, Dautmergen, Dachau, autor zbiorów opowiadań, m.in. „Pożegnanie z Marią”, „Kamienny świat”

\\ Nie ma piękna, jeśli w nim leży krzywda człowieka. Nie ma prawdy, która tę krzywdę pomija. Nie ma dobra, które na nią pozwala. \\

FRANCJA-UE \ Francja po wyborach, europejskie wyzwania prezydentury Emmanuela Macrona, kwestia Rosji Putina – co dalej?

Macrona europejski bilans otwarcia

Emmanuel Macron został ponownie wybrany na urząd głowy francuskiego państwa. Marine Le Pen stoczyła ciężką walkę i teraz będzie ponownie w opozycji. Francja czekała na zakończenie wyborów, aby ponownie przemyśleć i przeanalizować politykę prowadzoną w ciągu ostatnich pięciu lat.

Pierwsza kadencja prezydencka Macrona była świadkiem wielu wzlotów i upadków, podobnie jak Unia Europejska. Jednak przeszłość to przeszłość. Musimy patrzeć w przyszłość i budować lepsze jutro dla przyszłych pokoleń. Nadszedł czas, by Emmanuel Macron podjął europejskie wyzwanie, co zapowiada od dawna. Jednym z głównych zadań, przed którymi stanie w czasie swojej drugiej kadencji, będzie zbudowanie, jak to sam określa, „silniejszej Europy” i bardziej asertywnej Unii Europejskiej.

Unijny kredyt zaufania

Unia, powiedzmy to wprost, z zadowoleniem przyjęła ponowny wybór Macrona. Przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel napisał na Twitterze: „Brawo, Emmanuel. W tym burzliwym okresie potrzebujemy solidnej Europy i Francji całkowicie zaangażowanej w budowę bardziej suwerennej i strategicznej Unii Europejskiej”.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła: „Cieszę się, że będziemy mogli kontynuować naszą doskonałą współpracę”. Również przywódcy państw europejskich pogratulowali Macronowi zwycięstwa. Prezydent mojego kraju – Polski – Andrzej Duda, napisał na Twitterze: „Serdecznie gratuluję Emmanuelowi Macronowi zwycięstwa w głosowaniu prezydenckim i reelekcji. W ostatnich miesiącach wielokrotnie się spotykaliśmy i bardzo się cieszę, że będziemy mogli kontynuować dialog między Polską a Francją. Mes félicitations, cher @Emmanuel Macron”.

Cóż, może i wszyscy przywódcy w UE-27 życzą prezydentowi elektowi dobrze, ale też wszyscy wiedzą, jak jeszcze wiele jest do zrobienia.

Federalizacja à la France

Francja zawsze przedstawiała się jako jeden z pionierów integracji europejskiej i jako jeden z krajów



Ryszard Czarnecki

\\ Unia, powiedzmy to wprost, z zadowoleniem przyjęła ponowny wybór Macrona. Przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel napisał na Twitterze: „Brawo, Emmanuel. W tym burzliwym okresie potrzebujemy solidnej Europy i Francji całkowicie zaangażowanej w budowę bardziej suwerennej i strategicznej Unii Europejskiej”. \\

skiej i jako jeden z krajów filarów Unii Europejskiej. Zwycięstwo Macrona jest więc również postrzegane jako zwycięstwo nad eurosceptycyzmem i skrajnie prawicowym populizmem. Pogłębianie integracji europejskiej było jednym z głównych założeń kampanii wyborczej starego-nowego prezydenta. Emmanuel Macron wezwał również do ustanowienia większej autonomii strategicznej Unii Europejskiej.

Głos Polski i regionu

Po raz kolejny powtarzam swoje stanowisko, które podkreślałem już kilkakrotnie w moich artykułach w tym miejscu, że państwa członkowskie położone na

wschodnich rubieżach Unii Europejskiej muszą mieć większy wpływ na sprawy strategiczne UE, a ich stanowisko często wspólne, większe oddziaływanie na Brukselę. Do takich państw członkowskich należy mój kraj – Polska, a także kraje bałtyckie: Łotwa, Litwa i Estonia. Obecna sytuacja w Europie Wschodniej, spowodowana niesprowokowaną agresją Rosji na Ukrainę, oraz reakcja Unii Europejskiej potwierdza moją opinię. Nasze państwo, Polska, od dłuższego czasu wzywa do nałożenia na Rosję ostrzejszych sankcji. Zacytuję fragment jednego z moich poprzednich artykułów: „Głosy państw takich jak Polska i trzy kraje bałtyckie, które znajdują się bliżej Rosji i są najbardziej dotknięte przez Rosję, muszą się bardziej liczyć”.

Potrzeba ostrzejszych sankcji na Rosję

Nawet po rosyjskiej agresji Francja i niektóre państwa członkowskie Unii w Europie Zachodniej nadal próbują mediować kanałami dyplomatycznymi z Rosją, nie podejmując wystarczająco twardych działań wobec agresora. Panuje przekonanie – zasadne – że Francja wraz z Niemcami stanowią największą przeszkodę w nałożeniu na Rosję ostrzejszych sankcji.

Niedawno premier mojego kraju Mateusz Morawiecki zakwestionował podejście do rozmów z prezydentem Rosji Władimirem Putinem wyłącznie niemal na drodze dyplomatycznej. Polski premier skrytykował także „niektórych przywódców państw europejskich” za „zwlekanie, manewrowanie, kręcenie” w odpowiedzi na rosyjską agresję. „Co pan osiągnął?” – publicznie pytał kanclerza Niemiec Olafa Scholza. „Nie dyskutujemy, nie negocjujemy z kryminalistami. Jedynie, co powinniśmy zrobić, to z nimi walczyć. Nikt nie negocjował z Hitlerem. Czy naprawdę negocjowalibyście z Hitlerem, Stalinem czy Pol Potem?”.

W podobnym tonie wypowiedział się doradca prezydenta Polski, minister Paweł Mucha, mówiąc, że „po ujawnieniu zbrodni w Buczy apel premiera Morawieckiego był skierowany do Niemców, Francuzów i całego Zachodu i był emocjonalną reakcją na ujawnienie zdjęć i informacji, które nas wszystkich zbulwersowały”. I dodał: „Nie da się rozmawiać z Putinem bez Ukraińców, nie da się rozmawiać bez państwa ukraińskiego, nie da się rozmawiać poza Unią Europejską”.

Macron i Rosja: rewizja czy kontynuacja?

W swojej drugiej kadencji prezydent Macron powinien przemyśleć podejście Francji i Unii Europejskiej do Rosji i Putina. Rosja jak dotąd nie przejmuje się Unią i kontynuuje swo-

ją niepokonowaną agresję na terytorium Ukrainy. Jest więc jasne, że wysiłki zmierzające do wyciągnięcia ręki do Rosji okazały się daremne. Unia Europejska musi podjąć zdecydowane działania wobec Federacji Rosyjskiej, aby uwiarygodnić swoją pozycję jako podmiotu działającego na rzecz realnego, a nie sloganowego bezpieczeństwa na Starym Kontynencie. Zarówno Unia Europejska, jak i Emmanuel Macron muszą zadbać we własnym interesie o to, by głosy narodów takich jak Polska znalazły uznanie w dyskursie strategicznym UE.

.....
Jest to polska wersja artykułu, który ukazał się w „New Delhi Times” pod tytułem „French Elections & the European challenge”. Nadtytuł, tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji „Gazety Polskiej Codziennie”

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

ŚP.

Józefa Leśniaka

Wicewojewody Małopolskiego

Przedwczesne odejście Pana Wojewody to ogromna strata.

Żegnamy Człowieka nie tylko obdarzonego mnóstwem talentów, ale również Człowieka, który czynił wszystko, aby te talenty pomnożyć

i oddać w służbie innym ludziom. Na wszystkich polach swojej działalności i pracy wykazywał się ogromnym zaangażowaniem.

Nigdy nie zapomnimy o Jego gorliwej działalności samorządowej i państwowej. Radny powiatu, poseł na Sejm RP VIII kadencji,

członek Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, wicewojewoda – to tylko kilka funkcji, które śp. Józef Leśniak

piastował z godnym podziwu oddaniem.

Dziękuję Panu Józefowi za Jego wieloletnie starania na rzecz budowy lepszej Polski – silnej i suwerennej.

Rodzinie i bliskim Zmarłego przekazuję wyrazy współczucia.

Mateusz Morawiecki

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Jacek Salij

(ur. 1942 r.) polski duchowny, teolog, dominikanin, prezbiter, pisarz i publicysta

\ Rozum jest raczej władzą poznawczą, szukającą prawdy i rozróżniającą prawdę od fałszu, ale przecież rozum prawdy nie ustanawia. Rozum jedynie odczytuje prawdę zawartą w rzeczywistości. \

KOŚCIÓŁ \ Kolejne wypowiedzi Franciszka i komunikaty Stolicy Apostolskiej dotyczące agresji Rosji na Ukrainę sprawiają wrażenie, jakby w Watykanie wiedzę o wojnie czerpano głównie z RIA Nowosti

Nawa Piotrowa czy watykańskiej karabl

Papież Franciszek nie uda się z wizytą do Kijowa. To przygnębiający sygnał, który wskazuje, że głowa Kościoła katolickiego nie zamierza być motorem zmian w naszej części Europy i wywierać presji na rosyjskiego agresora. Franciszek, podobnie jak dyplomacja watykańska, ma poważny problem z nazywaniem zła po imieniu. W dodatku zaczyna coraz śmielej oskarżać NATO, wpisując się w maszynę kremlowskiej propagandy.



Grzegorz Wszolek

Od początku inwazji Rosji na Ukrainę postawa papieża Franciszka wobec tej wojny jest co najmniej niezrozumiała, a w istocie z każdym dniem budzi coraz większe zdumienie, by nie powiedzieć – zgorszenie.

„Trochę tak; trochę nie” zamiast „Tak, tak; nie, nie”

W jednym, niestety, głowa Kościoła zdaje się konsekwentna – rozmyślaniu pojęć: tego, kto jest winny tragedii tej wojny, a kto jest jej ofiarą. Papież sprawia wrażenie, jakby zupełnie nie rozumiał dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazł się napadnięty naród. Jakby nie znał politycznych realiów Europy Środkowo-Wschodniej, nie interesował się imperialną polityką Kremła od przejęcia władzy przez Władimira Putina nabierającej w ostatnich latach wyraźne rysów neostalinowskiego totalitaryzmu.

To o tyle zaskakujące, że przecież Jorge Bergoglio był pod wrażeniem swojego mentora z czasów młodości, jednego z księży grekokatolickich z Ukrainy. Poza tym dyplomacja watykańska uznawana jest za jedną z najbardziej kompetentnych na świecie. A jednak od 24 lutego Stolica Apostolska w żadnym wezwaniu, homilii czy wpisie na Twitterze nie nazwała Rosji „okupantem” lub „agresorem”. Nie wezwała do natychmiastowego opuszczenia ziem Ukrainy, brutalnie atakowanych i systematycznie niszczonych.

Co prawda, z ust Franciszka padły już słowa „zbrodnia” i „ludobójstwo” po ujawnieniu dramatycznych scen z Buczy, gdzie odkryto masowe groby bestialsko pomordowanych mieszkańców, jak również ciała pozostawione na ulicach i pod domami – ale

to zbyt mało. Świat, nie tylko wierni, oczekuje jednoznacznych i stanowczych słów, nazywania rzeczy po imieniu i działań na miarę możliwości papieskiej dyplomacji.

Przeszkoda na drodze do Kijowa

– Nie mogę zrobić czegoś, co wystawiłoby na ryzyko wyższe cele, jakimi są zakończenie wojny, rozejm albo przynajmniej korytarz humanitarny. Jak przysłużyłoby się to, gdyby papież pojechał do Kijowa, a wojna byłaby kontynuowana następnego dnia? – wyznał Franciszek w wywiadzie dla argentyńskiego dziennika „La Nacion”.

Innymi słowy papież uważa, że pielgrzymka do Ukrainców naraziłaby na szwank możliwość zawarcia pokoju i podważyłaby autorytet głowy Kościoła rzymskiego. Choć w czasie wojny wyjazd papieża do stolicy zaatakowanego kraju nosiłby znamiona podwyższonego ryzyka, to jest ono nieporównywalnie mniejsze, niż gdy udali się tam choćby premier Mateusz Morawiecki i prezes PiS Jarosław Kaczyński.

W zupełnie innych kategoriach od papieża myślą nie tylko europejscy przywódcy, którzy odpowiadają Wołodzyrzelu Zelenskiemu i członków rządu Ukrainy, ale także księży wyjeżdżający z misjami humanitarnymi do różnych miast i wiosek w trakcie inwazji.

Wina NATO

Z każdym kolejnym wywiadem postawa Franciszka coraz bardziej zadziwia. We wtorkowym „Corriere della Sera” wyjawiał, że oto „szczekanie NATO pod drzwiami Rosji” mogło przyczynić się do agresji. – To złość, nie wiem, czy została sprowokowana, ale może tak ułatwiona – dodał.

Obrońcy papieża od początku wojny stracili właśnie podstawowy argument – dotychczas tłumaczyli, że o sytuacji na Ukrainie głowa Kościoła katolickiego wypowiada się w duchu Ewange-

lii, unikając politycznych deklaracji. Stąd brak nawiązań w publicznych wystąpieniach do postaci Władimira Putina i wydawałoby się oczywistego nazwania państwa rosyjskiego agresorem.

Szokuje ta niczym nieoparta krytyka NATO, gdy żadne zachodnie mocarstwo nie daje zielonego światła do wejścia Ukrainy w struktury Paktu. Nikt z zewnątrz nie sprowokował agresji, ale jeśli papież czerpie wiedzę z rosyjskich tub propagandowych, to można spodziewać się wkrótce powielanych przez nich sensacji o ukraińskich neonazistach i „misji specjalnej”, chroniącej ludność w Donbasie.

Uniki Franciszka wyglądają dodatkowo fatalnie, gdy uświadomimy sobie, że od końca lutego podejmował on próby kontaktu z otoczeniem Władimira Putina. Mało tego, w rozmowie z włoską prasą ponownie zadeklarował chęć wyjazdu do Moskwy, ale nie do Kijowa. Watykański sekretarz stanu rozmawiał bezpośrednio z Siergiejem Ławrowem, szefem rosyjskiego MSZ. Franciszek zaś tuż po wkroczeniu rosyjskich wojsk na Ukrainę bez wahania udał się do ambasady rosyjskiej, by apelować o pokój.

A z Cyrylem relacje są bardzo dobre

Tymczasem o podobnych krokach w stosunku do strony ukraińskiej nic nie wiemy. W tle Stolica Apostolska rozgrywała swój plan przełomowego spotkania z patriarchą Moskwy i całej Rusi Cyrylem, które miało odbyć się w czerwcu na neutralnym gruncie w Jerozolimie. Papież potwierdził w rozmowie z „La Nacion”, że spotkanie nie dojdzie do skutku, jednak stosunki z kremlowską agendą propagandową – bo tak trzeba traktować rosyjską Cerkiew – „są bardzo dobre”. – Nasze spotkanie w tym momencie mogłoby wywołać wielkie zamieszanie – dodał Franciszek.

Patriarcha Cyryl to posłuszny poddany Władimira

**\ W jednym Franciszek zdaje się konsekwentny – rozmyślaniu pojęć: tego, kto jest winny tragedii tej wojny, a kto jest jej ofiarą. Papież sprawia wrażenie, jakby zupełnie nie rozumiał sytuacji, w jakiej znalazł się napadnięty naród. Jakby nie znał politycznych realiów Europy Środkowo-Wschodniej, nie interesował się imperialną polityką Kremła od przejęcia władzy przez Władimira Putina nabierającej w ostatnich latach wyraźne rysów neostalinowskiego totalitaryzmu. **

Putina, związany agenturalnie od lat 70. XX w. z KGB – inaczej nie mógłby objąć tak ważnej funkcji. Rosyjska Cerkiew popiera w pełni zbrodniczą napaść na Ukrainę, jej przedstawiciele modlą się za rosyjskich maruderów i zabójców, wywierając tym samym znaczący wpływ na zwykłych Rosjan.

Według niezależnych badań, ponad ok. 86,6 proc. z nich popiera całym sercem inwazję. Cyryl powinien zostać otoczony taką samą infamią jak oligarchowie i sportowcy, identyfikujący się z reżimem Putina. Franciszek kompletnie ignoruje te niezwykle ważne fakty w kontekście potencjalnego spotkania ekumenicznego.

Najlepiej, gdyby Ukraina przestała się bronić

Zdumiewających komunikatów ze strony Stolicy Apostolskiej jest więcej. Nie tak dawno kardynał Parolin oświadczył, że choć Ukraina ma uzasadnione prawo do obrony – co przecież zakłada etyka chrześcijańska – to już dostarczanie broni przez państwa zachodnie na front jest czymś pogłębiającym skalę konfliktu.

– Wspólnota międzynarodowa chce uniknąć eskalacji i dlatego nikt nie interweniował bezpośrednio, ale widzę, że wielu wysyła broń. To straszne, gdy się o tym pomyśli, to może wywołać eskalację, której nie będzie można kontrolować – ostrzegał watykański sekretarz stanu. Jeśli dosłownie interpretować słowa hierarchy, to radziłby on Ukraincom, by bronili się sprzętem, który mieli do dyspozycji sprzed inwazji rosyjskiej. Pytanie: ilu wtedy niewinnych cywilów zginęłoby i kiedy padłby Kijów?

Zaskoczył także sam papież, na którego profilu w mediach społecznościowych pojawiło się takie oto zdanie: „Trzeba płakać na grobach. Nie zależy nam już na młodych? Napawa mnie bólem to, co dziś się dzieje. Nie uczymy się. Niech Pan zmiłuje się nad nami, nad każdym z nas. Wszyscy jesteśmy winni!”.

Nie, nie wszyscy odpowiadają za wybuch wojny, bo konflikt za naszą wschodnią granicą to „dzieło” tylko przedstawicieli jednego państwa. To rosyjscy żołnierze popełniają zbrodnie: gwałcą kobiety, dzieci, rozkradają na potęgę majątek Ukraińców i niszczą infrastrukturę bezwzględnym bombardowaniem. I to, zamiast dziwnych treści na Twitterze, powinno się pojawić na profilu Franciszka.

Papież, niejako przez rozłożenie win na obie strony, interpretuje ewangeliczne pojednanie i miłość do bliźniego – stąd „wszyscy jesteśmy winni”. Argentyński przewodnik Kościoła katolickiego zachowuje się tak, jakby Ukraina nie była integralnym, suwerennym państwem z wytyczonymi granicami chronionymi porozumieniami międzynarodowymi. Można odnieść wrażenie, że gdzieś na wschodzie Europy zwalczają się dwa narody, jak plemiona Hutu i Tutsi w Afryce. W żadnym wypadku nie chodzi o bezpieczeństwo Starego Kontynentu i wreszcie Polski oraz państw bałtyckich i Mołdawii, najbardziej narażonych na neoimperialne zakusy Putina.



fot. Wikipedia/d

PIERWSZE SIŁOWNIE WIATROWE \ Inżynier Johannes Juul był pierwszym konstruktorem siłowni wiatrowej z generatorem prądu przemiennego. W 1954 r. zbudował na wybrzeżu Gedser w Danii elektrownię wiatrową o mocy 200 kW, której założenia techniczne do dziś są uważane za nowoczesne.

Z DZIEJÓW CYWILIZACJI \ Wiatraki miały wiele różnorodnych zastosowań: nie tylko miały zboże na mąkę, służyły jako pompy wodne, tartaki, wykorzystywane były przy produkcji papieru, tabaki a nawet... musztardy

Koźlak, paltrak, holender

Wakacyjne pozdrowienia z Holandii – kartka od przyjaciół zafascynowanych tym krajem. Na widokówce ciągnące się w nieskończoność pole różowych tulipanów, a w tle... oczywiście wiatraki. Typowy widoczek dla turystów, a także powszechny widok w Holandii i jej symbol, ale czy na pewno słusznie?

Marzena Szpakowska

Tulipany, wiatraki i znakomity ser to symbole tego kraju. Wydawać by się mogło, że wiatrak jako budowla to holenderski wynalazek, ale tak nie jest. Ma on bardzo długą i ciekawą historię, a do Europy przybył z daleka. I chociaż to właśnie wiatraki są znakiem firmowym tego kraju i to holenderskie rzemiosło młynarzy, wiatraków i młynów wodnych zostało w 2017 r. wpisane na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO, to wcale nie tam jest ich najwięcej. Więcej mają choćby Niemcy i Hiszpanie. I kto wie, czy to nie hiszpańskie wiatraki z La Manchy są bardziej... no, powiedzmy, prawie tak samo sławne jak holenderskie. Swoją sławę zawdzięczają stworzonej przez Miguela de Cervantesa postaci Don Kichota, który widząc szereg wiatraków, wziął je za olbrzymy i zdecydował się stoczyć z nimi walkę. Od tamtego czasu walką z wiatrakami określa się zmagania z czymś nierealnym, urojonym lub beznadziejne, od początku niemające szans na powodzenie.

Pomysłowi Persowie i zaradni Europejczycy

Ojczyzną wiatraków jest Azja – znane były w starożytnych Indiach, Chinach, na terenach dzisiejszego Pakistanu. Uważa się, że pierwszymi budowniczymi wiatraków byli Persowie. Prawdopodobnie najstarszym zapisem mówiącym o wykorzystaniu przez ludzi siły wiatru jest pochodząca z I w. wzmianka Herona z Aleksandrii o wiatraku służącym do czerpania wody. Historycy nie są jednak zgodni co do jej autentyczności – przypuszcza się, że może być to dopisek średnio-wiecznego kopisty.

Jak to często bywa w przypadku starodawnych wynalazków, trudno jest ustalić, kiedy powstały, istnieją jednak pewne wskazówki, że wiatraki mogły mieć nawet 3000 lat. Najpowszechniej



Tulipany i wiatraki – taka pocztówka dla nikogo nie jest zagadką. W 2017 r. holenderskie rzemiosło młynarzy, wiatraków i młynów wodnych zostało wpisane na listę niematerialnego dziedzictwa UNESCO | fot. AdobeStock/d

hipoteza zakłada, że pierwszy młyn poruszany wiatrem zbudował Pers Abu Lulua za panowania kalifa Omara I. Jak dotychczas udało się potwierdzić, że wiatraki przypominające konstrukcję współczesne drzwi obrotowe były w użyciu w Seistanie (na terenie współczesnego Iranu) w pierwszej połowie X w. Służyły do pompowania wody, dopiero później zaczęto ich używać do mielenia ziarna. Podobne konstrukcje można do dziś spotkać np. we wsiach w Pakistanie.

Do Europy wiatraki trafiły bardzo szybko, a na przełomie XI i XII w. pojawiła się europejska wersja konstrukcyjna, przystosowana do miejscowych warunków, oparta na pionowej osi obrotu, innej niż konstrukcje azjatyckie. Pierwsze takie wiatraki powstały we Francji. Informacje o ich budowie znajdują się w dokumentach kościelnych – np. bulli papieskiej z 1105 r., zawierającej zgodę na ich budowę w do-

brach diecezjalnych w Évreux, Coutances i Bayeux. Warto odnotowania jest, że uczestniczący w trzeciej wyprawie krzyżowej Niemcy zbudowali w 1192 r. wiatrak europejskiego typu w Syrii, z której prawdopodobnie pochodzą pierwsze opisy jego konstrukcji! W XIII w. wiatraki upowszechniły się w Europie, a ok. 1271 r. znane były na ziemiach polskich, np. na Pomorzu.

Rodzimy krajobraz ze skrzydłami w tle

Nie wiadomo, jak wiatraki trafiły do Polski. Mogły zostać upowszechnione na ziemiach polskich za sprawą kontaktów handlowych ze Wschodem. Opierając się jednak na opisach kronikarskich, można stwierdzić, że powstające w Polsce wiatraki miały konstrukcję europejską, opartą na podobnej do wznoszonych już wcześniej młynów wodnych np. we Francji, Niemczech czy Zjedno-

czonych Prowincjach – dzisiejszej Holandii.

Najstarszym zachowanym dokumentem mówiącym o budowie i wykorzystaniu wiatraków na ziemiach polskich jest pochodzące z XIII w. pozwolenie na budowę młyna napędzanego przez wiatr dla klasztoru w miejscowości Biały Buk, wydane przez księcia pomorskiego Wsława z Rugii. Z innych znanych dokumentów dotyczących spraw gospodarczych w różnych regionach, głównie Wielkopolsce, na Pomorzu i Kujawach, można wnosić, że w XIV w. bardzo szybko przybywało w Polsce wiatraków i stały się one integralną częścią krajobrazu. Wykorzystywane były zarówno jako pompy wodne, jak i w młynarstwie. Liczba ich systematycznie wzrastała, największe zainteresowanie ich budową i wykorzystaniem głównie w młynarstwie przypada, podobnie jak w całej Europie, na XIX w. Ich budo-

wa była stosunkowo prosta, a wykorzystanie tanie, dlatego wiatraki z powodzeniem, szczególnie we wsiach, konkurowały z młynami wodnymi i pierwszymi parowymi. Szacuje się, że w 1939 r. było ich na ziemiach polskich ponad 7000. Z wojennej pożogi ocalało 3280, ale tylko 63 nadawały się do wykorzystania.

A dziś? Obecnie zrekonstruowane i działające wiatraki możemy oglądać w skansenach – muzeach na wolnym powietrzu, gromadzących i chroniących zabytki architektury dawnej wsi polskiej. Warto też dodać, że część tych ocalałych trafiła w ręce prywatne i została przerobiona na letnie domy. To całkiem nowy pomysł na wykorzystanie tych ciekawych budowli. Oprócz tego mamy w Polsce tzw. farmy wiatrowe – nowoczesne urządzenia wykorzystywane do wytwarzania energii elektrycznej.

Nieważne jak, byle przodem do wiatru

Wspomniane w tytule koźlak, paltrak i holender to rodzaje wiatraków. Podział ten jest oparty na różnicach w ich konstrukcji i możliwościach wykorzystania.

Konstrukcja koźlaka oparta jest na specjalnej podstawie, na której wspiera się korpus. Cechą charakterystyczną koźlaka jest to, że cały budynek wraz ze skrzydłami obraca się w kierunku wiatru wokół pionowego, drewnianego słupa, tzw. sztembra, który wspiera się na dwóch krzyżujących się podwalinach nazywanych koźłami. Do obrócenia konstrukcji służył wystający z przeciwnych skrzydłom ściany długi dyszel połączony z kołowrotem. Zwykle używano do tego koni, ale mógł to też bez większego wysiłku zrobić człowiek.

Holender, czyli wiatrak typu holenderskiego, pojawił się prawdopodobnie w XIV w., ale pierwsze potwierdzone jego opisy pochodzą z terenów Holandii (stąd nazwa) dopiero z XVI w. Charakteryzował się nieruchomym, masywnym korpu-



WIATRAKI AMERYKAŃSKIE \ Mają odmienną od europejskich konstrukcję i są mniej wydajne. Służą głównie jako pompy wodne. Pierwszy zbudował w 1854 r. Daniel Halladay. Był na wysokiej, drewnianej wieży i automatycznie ustawiał się do wiatru.



NAJWYŻSZY WIATRAK \ Znajduje się w Schiedamie (Zuid-Holland). Stało tu aż 50 najwyższych wiatraków w Holandii produkujących słód. Zachowało się ich 8, a najwyższy jest Molen de Noord (33,3 m).

sem, zwykle murowanym, na planie koła lub wieloboku, podobnym w konstrukcji do wieży, dlatego często nazywano go wieżowym. Na budynku umocowany był obracany na łożysku dach ze śmigłami. Swojego poprzednika przewyższał przede wszystkim zdecydowanie większą stabilnością i trwałością materiału, z którego był wykonany. Dzięki takiej konstrukcji wichury uszkadzały tylko skrzydła i dach budowli, a nie całą konstrukcję, był też łatwiejszy do obracania. Dzięki większej stabilności mógł być wykorzystywany do cięcia drewna, pompowania wód głębinowych, mielenia nasion słonecznika i lnu na oleje, młócenia konopi, mielenia tabaki, łuskania ryżu, jęczmienia i innych ziaren oraz osuszania polderów.

Paltrak obracany jest w kierunku wiatru podobnie jak koźlak. Posiada jednak zdecydowanie solidniejszą, odporną na wichury konstrukcję. Bryłą przypominał koźlaka, a zasadą obrotu holendra. Mechanizm paltraka (maszyna oraz mechanizm obrotu) jest bardzo podobny do wiatraków koźlowych. W ten sposób cały budynek powyżej podmurówki był obracalny, tyle że płaszczyzna obrotu była umieszczona nisko nad poziomem gruntu, a jego podstawę stanowiło łożysko kołowe.

Wspomniałam wcześniej, że chociaż Holendrzy uczynili z wiatraków swój symbol narodowy, to wcale nie u nich jest ich najwięcej. W okresie, gdy były one szczególnie popularne i służyły różnym celom, najwięcej tego typu budowli było w Finlandii (ok. 20 tys.), na drugim miejscu były Niemcy (ponad 18 tys.) a Holandia była dopiero trzecia (ok. 9–10 tys.).

OGŁOSZENIE PŁATNE

I Ns 809/21

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 809/21 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Witoldzie Zębała, synu Eugeniusza i Władysławy, zmarłym w dniu 27 czerwca 2014 r. w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik Gazeta Polska

w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. mat. pras./d

„JURASSIC PARK” \ Film zachwyca wykreowanymi techniką animacji komputerowej dinozaurami, które przerażają jak żaden inny potwór znany z ekranu. To one zdecydowały o sukcesie thrillera Stevena Spielberga, filmowego przeboju wszech czasów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (78) - serial 09:35 Komisarz Alex (191) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (269) - serial 11:25 Kasta - serial dok. 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (11) - serial 15:00 Wiadomości	07:55 Pytanie na śniadanie 10:40 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:20 Sakrament wiedzy w Kościele prawosławnym 11:50 Barwy szczęścia (2626) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Zranione ptaki (30) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (163) - serial 15:10 Doktor Jan z Deekelsen (69) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Miłość i przeznaczenie (104) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (31) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2626) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2627) - serial 20:40 Kulisy serialu „Ojciec Mateusz” 20:55 Ojciec Mateusz (351) - serial 21:55 Ines, pani mej duszy (5) - serial 22:55 W trybach zbrodni (2) - serial 00:00 W pogoni za zbrodniarzem - film sensacyjny, Chorwacja/USA/Bośnia i Hercegowina 2007 01:50 Pod nadzorem - film sensacyjny, Kanada/USA 2003	06:05 Ukryta prawda (1202) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:40 Doradca smaku 11:50 Ukryta prawda (1396) - serial 13:00 Tajemnice miłości (34) - serial 14:05 Ukryta prawda (1203) - serial 15:10 Ukryta prawda (997) - serial 16:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:20 Ukryta prawda (1397) - serial 18:25 Bunt! (67) - serial 19:00 Fakty 19:40 Sport 19:50 Pogoda 20:00 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (3418) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:45 Idealny facet dla	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:40 Malanowski i partnerzy (740) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (741) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1003) - serial 11:40 Gliniarze (225) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (878) - serial 14:40 Dlaczego ja? (924) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (679) - serial 17:00 Gliniarze (688) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3420) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nasz nowy dom - reality show 21:05 Przyjaciółki (228) - serial 22:10 Kształt wody - film fantasy, Kanada/Meksyk/USA 2017. Niema Elisa Esposito pracuje jako woźna w tajnym rządowym laboratorium. Jej życie ulega nagłej zmianie, gdy odkrywa pilnie strzeżony sekret. 00:55 Wredne dziewczyny - komedia, Kanada/USA 2004 03:00 Grzanie ławy - komedia, USA 2006	07:00 Transmisja Mszy Świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołudn. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołudn. serwis inform. 16:20 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołudn. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Oddaję Państwu głos Putina 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Słowo życia 08:40 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:20 Brat Franciszek 09:50 Młodzi światu 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Ziemia Obiecana 13:10 Muzyczne chwile 13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 100 cudownych miejsc na świecie 14:30 Na przekór ciemności 15:45 Święty na każdy dzień 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19:25 Akademia pro-life 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Ziemia Obiecana 22:50 Filmowe życiorysy 23:40 Muzyczne chwile 00:00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (631) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (3992) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (525) - serial 21:00 Na sygnale (375) - serial 21:35 Sprawa dla reportera 22:35 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:15 Magazyn kryminalny 997 00:05 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:10 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat - talk-show					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Polsce groził paraliż



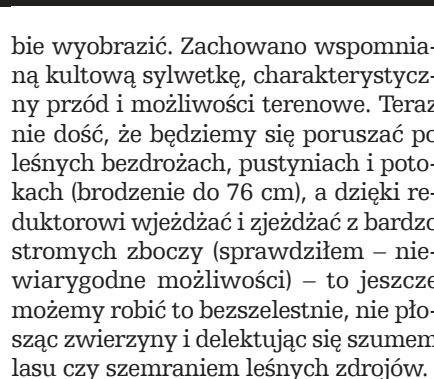
W numerze 18/2022 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wszołki „Kontrolerzy w ostatniej chwili zgodzili się na porozumienie z rządem”. Loty na majówkę ostatecznie nie zostały odwołane, a porozumienie między Polską Agencją Żeglugi Powietrznej a związkiem zawodowym kontrolerów ruchu lotniczego zawarto na ponad dwa miesiące. Nie ma wątpliwości, że praca w wieżach kontroli lotów jest wymagająca – wszak po pilotach to najważniejsze osoby wpływające na bezpieczeństwo pasażerów. Jednak czy okres wojny na Ukrainie, gdy nad polskim niebem pełno samolotów z dostawami broni, jest odpowiednim czasem na wzniecanie protestów? Czy kontrolerzy zarabiają rzeczywiście źle? I wreszcie – dlaczego ich protest firmuje zaangażowana w walkę z rządem przedstawicielka świata PR?



Tej sylwetki nie da się pomylić z żadnym innym autem | fot. Tomasz Jędrzejowski (3)



Do obsługi licznych urządzeń trzeba się przyzwyczaić



Bagażnik otwierany na dwa sposoby

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1995
Moc (/KM/obr.)	380/5280
Maks. mom. obr. (Nm/obr.)	637/3000
Prędkość maks. (km/h)	177
Zużycie paliwa wg producenta, cykl mieszany	ok. 3,5 l/100 km
Masa własna/całkowita (kg)	2348/2812
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4882/1894/1838
Pojemność bagażnika (l)	533-1910
Głębokość brodzenia	76 cm przy prędkości 8 km/h
Kąt natarcia	35,8
Cena od (Sahara): 334 200 zł	
Wposażenie m.in.: 6 poduszek, klimatyzacja automatyczna, ABS, ESP, ESC, system multimedialny, nawigacja, czujniki parkowania z przodu i tyłu, kamera cofania, automatyczna 8-stopniowa skrzynia biegów, reduktor, mechanizm różnicowy, system antykapotażowy, płyty ochronne podwozia.	

MOTO \ Jeep Wrangler Unlimited PHEV 381 KM 4xe

Dla miłośników przyrody

Igor Szczęsławicz

Dzisiaj samochód absolutnie wyjątkowy, unikatowy, bardzo drogi, wyspecjalizowany i bardzo modny. Jeep Wrangler – bo o nim mowa – ale nie ten znany wszystkim przekulturowy terenowiec o fenomenalnych zdolnościach na bezdrożach i charakterystycznym pudełkowatym kształcie kabiny. Nie ma tak dobrze. Producent poszedł tutaj z prądem przemian na świecie. Za-

fundował fanom marki auto z napędem hybrydowym w wersji PHEV z dwoma dodatkowymi silnikami elektrycznymi: jednym napędzającym, drugim ładującym, i możliwością autonomicznej jazdy elektrycznej (również terenowej) przez kilkadziesiąt kilometrów.

W jeździe hybrydowej, czyli mieszanej, ten ważący niemal 2,5 tony samochód spala ok. 4 litrów paliwa, czego pewnie do niedawna nikt jeżdżący jakimkolwiek wranglerem nie umiał so-

bie wyobrazić. Zachowano wspomnianą kultową sylwetkę, charakterystyczny przód i możliwości terenowe. Teraz nie dość, że będziemy się poruszać po leśnych bezdrożach, pustyniach i potokach (brodzenie do 76 cm), a dzięki reduktorowi wjeżdżać i zjeżdżać z bardzo stromych zboczy (sprawdziłem – niewiarygodne możliwości) – to jeszcze możemy robić to bezszelestnie, nie płosząc zwierzyny i delektując się szumem lasu czy szmerem leśnych źródeł.

Auto dysponuje połączoną potężną mocą napędów spalinowego i elektrycznego o wartości 381 koni mechanicznych, a także fenomenalnym, równie połączonym momentem obrotowym 637 niutonometrów. Jest moc!

Jednak ten gigant jazdy terenowej nie za bardzo nadaje się do długiej jazdy po płaskim. Dostaje niewygodne siedziska, sztywność nadwozia i – co za tym idzie – bardzo mocno rezonująca kabina nie pozwalają na relaks poza bezdrożem. Oczywiście da się, ale rozleniwiający polykacz setek kilometrów to to nie jest.

Za to jest to Jeep Wrangler, legenda bezdroży, o bardzo elastycznym napędzie i, powtórzę się, olbrzymich możliwościach w terenie. A ponieważ (nie wspominając już o elektrycznych możliwościach) pali niewiele, wybierzcie jakiś odpowiednio duży las i tam odnajdziecie swoje auto za przeszło 300 tys. zł jako niewyczerpane źródło przyrodniczej satysfakcji.



CHAMPIONSHIP \ Piłkarze wicelidera AFC Bournemouth pokonali u siebie Nottingham Forest 1:0 na zapleczu angielskiej ekstraklasy i zapewnili sobie awans do Premier League. Już w połowie kwietnia promocję do najwyższej klasy wywalczył lider – Fulham Londyn. W Championship Wisienki spędziły po spadku dwa sezony.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 5 MAJA 2022

SPORT

19

KOLARSTWO \ Giro d'Italia rozpocznie się jutro w stolicy Węgier Budapeszcie

Wielki wyścig bez faworyta

Jutro rozpocznie się pierwszy w tym roku wielki tour, jeden z najważniejszych wieloetapowych wyścigów kolarskich – Giro d'Italia. Nietypowo ściganie zacznie się w Budapeszcie. Na Węgrzech odbędą się aż trzy etapy. Po nich kolarzy czeka dzień przerwy i przenosiny na Sycylię, gdzie rozpocznie się włoska część ścigania, które zakończy się 29 maja w Weronie.

Artur Szczepaniak

Rozpoczynający się w piątek w Budapeszcie wyścig Giro d'Italia nie ma wyraźnego faworyta. Pod nieobecność ubiegłorocznego zwycięzcy, Kolumbijczyka Egana Bernala stawka wydaje się bardzo wyrównana.

Z numerem 1 pojedzie Richard Carapaz, triumfator Giro z 2019 r. i mistrz olimpijski z Tokio. Ekwadorczyk będzie liderem brytyjskiej grupy Ineos Grenadiers, zastępując Bernala, który dochodzi do zdrowia po groźnym wypadku na treningu w Kolumbii.

– Zwycięstwo w Giro d'Italia w 2019 r. było czymś wyjątkowym nie tylko dla mnie, ale dla Ekwadoru, otwierając nową erę w kolarstwie w moim kraju. Tegoroczny wyścig też chcemy wygrać. Każdy grenadier wie, że to jest nasz cel – podkreślił Carapaz.

Smak triumfu w Giro poznali również Holender Tom Dumoulin w 2017 r. oraz Włoch Vincenzo Nibali w 2013 i 2016, ale wydaje się, że obaj mają najlepsze lata za sobą. Dumoulin pojedzie na czele drużyny Jumbo-Visma, natomiast 37-letni Rekin z Mesyny powrócił do ekipy Astana, w barwach której święcił największe sukcesy. W Giro wystartuje po raz jedenasty, powoli zbliża się do końca kariery.



Polskę w tegorocznym Giro będzie reprezentował jedynie urodzony we Włoszech Cesare Benedetti | fot. Sirotti/imagosport/Forum

Następców Nibalego nie wiadać. Damiano Caruso (Bahrain Victorious), który niespodziewanie był drugi w ubiegłorocznej edycji, ma inny plan startów – w lipcu będzie się ścigał w Tour de France. W Giro zastąpi go Mikel Landa, a dyrektor sportowy Gorazd Stangelj nie ukrywa, że Bask ma walczyć o pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej.

Równie wysoko mierzy inna ekipa z Bliskiego Wschodu – UAE Team Emirates, na czele z Portugalczykiem João Almeidą, zwycięzcą ubiegłorocznego Tour de Po-

logne. W składzie drużyny z Emiratów ponownie zabraknie Rafała Majki, który w lipcu będzie towarzyszyć Słoweńcowi Tadejowi Pogacarowi w Tour de France.

Jedynym polskim kolarzem w stawce 105. edycji będzie Cesare Benedetti. Urodzony we Włoszech, ale od wielu lat mieszkający w Polsce Czarek ma wspierać liderów Borahansgrohe. Niemiecka grupa wystawia silny skład z trzema zawodnikami z potencjałem na pierwszą dziesiątkę wyścigu: Holendrem Wilco Keldermannem, Niemcem Emanu-

elem Buchmannem i drugim kolarzem Giro 2020, Australijczykiem Jaem Hindleyem.

Po raz czternasty Giro rozpocznie się poza granicami Włoch. Trasa pierwszego etapu poprowadzi z Budapesztu do Wyszehradu (195 km). Następnego dnia w stolicy Węgier zaplanowano krótką jazdę indywidualną na czas (9,2 km), a w niedzielę sprinterski odcinek z Kaposvaru do Balatonfured (201 km).

Giro d'Italia miało wystartować z Budapesztu już w 2020 r., ale na przeszkodzie stanęła wtedy pandemia COVID-19.

Po dniu przerwy kolarze wznowią ściganie 10 maja na Sycylii. Tradycyjnie najtrudniejsze górskie etapy to wyzwanie w ostatnim tygodniu wyścigu. Największe przewyższenie 5440 m ma 16. odcinek z metą w Aprice. W przededniu zakończenia wyścigu zaplanowano etap z końcowym podjazdem na Marmoladę w Dolomitach. Ostatnim akordem imprezy będzie jazda indywidualna na czas w Weronie (17,1 km).

(PAP)

Wciąż jest szansa na polski finał

EUROPEJSKIE PUCHARY \ W czwartkowy wieczór zostaną wyłonieni finaliści pierwszej edycji piłkarskiej Ligi Konferencji. AS Roma Nicolì Zalewskiego podejmie Leicester City, z którym zremisowała w Anglii 1:1. Olympique Marsylia Arkadiusza Milika spróbuje odrobić u siebie stratę (2:3) z Feyenoordem Rotterdam. W Lidze Europy szansę na awans do finału ma Łukasz Fabiański, którego West Ham United we Frankfurcie będzie odrabiać straty z pierwszego meczu.

Po pierwszych meczach półfinałowych Ligi Konferencji wydaje się, że finał z udziałem dwóch reprezentantów Polski wciąż jest całkiem realny.

Teoretycznie łatwiejsze zadanie czeka Romę, w której bardzo dobre recenzje zbiera ostatnio Zalewski. W wyjazdowym meczu z Leicester City 20-latek popisał się asystą przy голу Lorenzo Pellegriniego w 15. min.

Ostatecznie spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1, co sprawia, że rzymianie wydają się faworytami w rewanżu przed własną publicznością. – Jestem pewien, że przed pierwszym meczem każdy kibic Romy z radością przyjąłby ten wynik, ponieważ oznacza to, że wszystko zostanie rozstrzygnięte na Stadio Olimpico. Nie uśmiecham

się jednak, bo wiem, że rewanż nawet przy 70 tys. kibiców na stadionie będzie trudny – przyznał kilka dni temu José Mourinho, trener zespołu ze stolicy Włoch.

Trudniejsze zadanie czeka drużynę Milika Olympique Marsylia, która przegrała w Holandii z Feyenoordem 2:3, a nastrojów w klubie nie poprawił rów-

nież ostatni mecz ligowy z Olympique Lyon, przegrany u siebie aż 0:3.

Finał pierwszej edycji Ligi Konferencji zaplanowany jest na 25 maja w Tiranie. Zwycięzca uzyska prawo gry w Lidze Europy 2022/23. Oba dzisiejsze półfinały rozpoczną się o godz. 21.

O finał ważniejszych rozgrywek – Ligi Europy – powalczy dziś Łukasz Fabiański.

ski. Jego Młoty przegrały tydzień temu w Londynie z Eintrachtem Frankfurt 1:2. West Ham czeka więc trudne zadanie odrobienia strat w Niemczech.

Nie jest to nierealne, bo w ćwierćfinale zespół z Londynu najpierw zremisował u siebie z Olympique Lyon 1:1, aby w rewanżu wygrać we Francji aż 3:0.

W drugim półfinale Ligi Europy Rangers FC w Glasgow będą odrabiać minimalną stratę 0:1 z wyjazdowego spotkania z RB Lipsk.

Finał tych rozgrywek odbędzie się 18 maja na Estadio Ramon Sanchez Pizjuan w Sewilli.

(Asz)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT

MUNDIAL 2022 \ Wszystkie międzynarodowe baraże o udział w mistrzostwach świata zostaną rozegrane na stadionie Ahmada ben Alego w Katarze – ogłosiła FIFA. 7 czerwca Australia zagra z ZEA, a zwycięzca tego spotkania 13 czerwca z Peru. Dzień później o ostatnie miejsce na mundialu zagrają Kostaryka i Nowa Zelandia.

LIGA MISTRZÓW \ Liverpool zagra w wielkim finale po wyeliminowaniu rewelacji rozgrywek – Villarrealu

Odmienieni po przerwie

Liverpool pokonał na wyjeździe Villarreal 3:2 (0:2) w rewanżowym meczu półfinału piłkarskiej Ligi Mistrzów i awansował do finału. Pierwsze spotkanie angielski zespół wygrał u siebie 2:0. Liverpool wciąż ma szansę na zakończenie sezonu z czterema trofeami. Ma już na koncie Puchar Ligi. Poza finałem Ligi Mistrzów ma przed sobą dalszy ciąg walki o mistrzostwo Premier League i Puchar Anglii.

Artur Szczepanik

Trener Liverpoolu Jürgen Klopp, mimo solidnej zaliczki z pierwszego spotkania, przestrzegł przed lekceważeniem rywala zajmującego dopiero siódme miejsce w hiszpańskiej ekstraklasie.

Podkreślał, że „nic się jeszcze nie wydarzyło” i trzeba być w rewanżu „absolutnie czujnym”. Doskonale pamiętał, jak świetnie Villarreal spisał się w poprzednich rundach, eliminując Juventus Turyn i Bayern Monachium.

Piłkarze The Reds w pierwszej połowie nie zrealizowali jednak zaleceń niemieckiego trenera, tracąc całą zaliczkę z pierwszego spotkania – przegrywali bowiem 0:2.

Już w 3. min gola dla Żółtej Łodzi Podwodnej strzelił reprezentant Senegalu Boulaye Dia. W 41. prowadzenie gospodarzy podwyższył uderzeniem głową Francuz Francis Coquelin – przy obu golach asystował jego rodak Etienne Capoue.

W przerwie w szatni gości musiało być chyba gorą-



Wynik meczu w Villarrealu ustalił w 74. min Senegalczyk Saido Mané | fot. Darren Woolley/Imago Sport/Forum

co. W drugiej połowie podopieczni Kloppa wzięli się bowiem mocno do pracy i w ciągu zaledwie 12 minut załatwili sprawę awansu.

W 62. min kontaktową bramkę zdobył Brazylijczyk Fabinho.

– Kiedy otrzymałem piłkę od Mo Salaha, moją pierwszą myślą było podanie jej, ale myślałem, że Sadio Mané jest na spalonym. Dlatego zdecydowałem się strzelić. I myślę, że to było najlepsze

rozwiązanie – przyznał później Fabinho.

Chwilę po jego trafieniu wyrównał Kolumbijczyk Luis Diaz, a w 74. min wynik ustalił Senegalczyk Mané.

W końcówce Villarreal musiał radzić sobie w dziesiątkę, po czerwonej kartce (drugiej żółtej) dla Capoue.

Obrońca Virgil van Dijk po meczu zdradził, co wydarzyło się w przerwie w szatni jego zespołu, który na dru-

gą połowę wyszedł całkowicie odmieniony.

– Grajcie piłką, grajcie tak jak Liverpool, tak jak graliśmy praktycznie przez cały sezon. Pokażcie, jak bardzo chcecie awansować do tego finału – cytował słowa trenera Jurgena Kloppa holenderski obrońca.

Niemiecki szkoleniowiec był po meczu zadowolony z awansu i postawy swojego zespołu.

– Jestem zachwycony. Czuję się, jakby to był mój pierw-

szy finał Ligi Mistrzów. To najlepsze rozgrywki na świecie. Uwielbiam je. Podobało mi się też to, co zrobił Villarreal, który był tak napędzany przez kibiców. Wiedzieliśmy, że gramy źle. Poprosiłem sztab o znalezienie sytuacji, w której zagrałoby dobrze, by pokazać ją w przerwie piłkarzom. Powiedzieli, że nie ma takiej sytuacji – powiedział Niemiec.

A zapytany, jak mobilizował swoich graczy, potwierdził słowa Van Dijka.

– Co powiedziałem piłkarzom w przerwie? Żeby grali lepiej niż w pierwszej połowie! Musieliśmy tylko zachować spokój – przyznał Klopp.

Liverpool jest na dobrej drodze, aby powtórzyć wyczyn z sezonu 2018/2019, kiedy w finale pokonał Tottenham Hotspur 2:0. W edycji 2019/2020 The Reds odpadli już w 1/8 finału po porażce z Atletico Madryt, ale tę porażkę powetowali sobie w Premier League, zdobywając pierwsze od 30 lat mistrzostwo kraju. W ostatniej edycji Champions League w ćwierćfinale Liverpool odpadł z Realem Madryt. Angielskie kluby pokazały jednak swoją siłę, bo w finale Chelsea Londyn wygrała z Manchesterem City 1:0.

Tegoroczny finał odbędzie się 28 maja w podparyskim Saint-Denis. Początkowo gospodarzem miał być Sankt Petersburg, ale Rosjanie stracili prawa organizatora po napaści na Ukrainę.

KRZYŻÓWKA

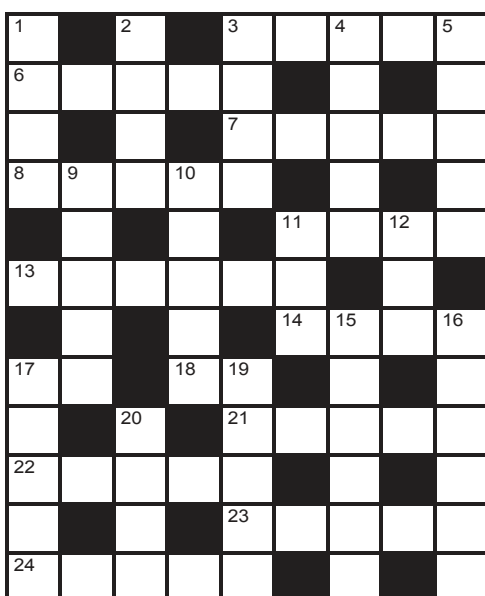
POZIOMO

- 3) ubija asfalt
- 6) główna tętnica
- 7) barwny łuk na niebie
- 8) dusi alergika
- 11) ciepła pora roku
- 13) element łańcucha
- 14) kuzynka łasicy
- 17) starożytne miasto słynące z boga Re
- 18) symbol hektara
- 21) magnacka rezydencja
- 22) trzoda lub tabun
- 23) numer firmy
- 24) miniporcja energii

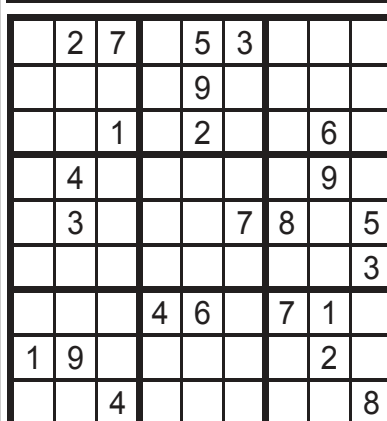
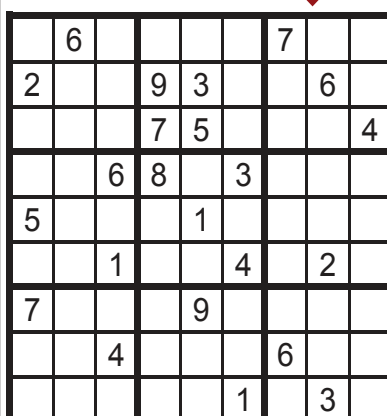
PIONOWO

- 1) część Autonomii
- 2) izotop wodoru
- 3) cukrowa na festynie
- 4) samica dzika
- 5) do górniczego munduru
- 9) duży żelazny garnek
- 10) ubrany w habit

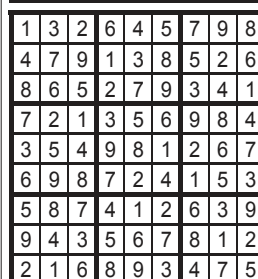
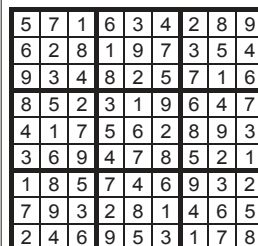
- 11) pukiel, kędzior
- 12) dźwięk lub barwa
- 15) wykonywana na zlecenie
- 16) zdradza cudzoziemca
- 17) trawa jak pasożyt
- 19) wkład współnika
- 20) bociani frykas



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Czwartek
05/05/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



INWESTYCJA KOSZTOWNE PRZEDSIĘWZIĘCIE

Kłopoty wrocławskiego stadionu

W zeszłym roku stadion zyskał nowego sponsora, teraz nazywa się Tarczyński Arena Wrocław | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Ten stadion miał być wizytówką miasta, a stał się źródłem nieustannych kłopotów i prześmiewczych memów. Po 10 latach od powstania sportowej areny okazało się, że gmina w ramach ugody musi zapłacić dodatkowe 42 mln zł wykonawcy, czyli firmie Max Boegl.

Janusz Wolniak

Sprawa kończy się tak, że firma Max Boegl dostanie od Wrocławia dodatkowo ponad 42 mln zł, a to dla mnie oznacza, że albo rozszczenia na tę kwotę były bezpodstawne i zostały przedstawione tylko po to, aby rok przed wyborami zdezorientować opinię publiczną, albo magistrat nie potrafił udowodnić swoich zarzutów, co świadczyłoby o słabości osób przygotowujących dokumenty w tej sprawie. Niepotrzebnie tylko w takim razie wydaliśmy pieniądze na prawników. Ta „ugoda” z firmą Max Boegl jest porażką wrocławskiej administracji – uważa radny PiS Robert Grzechnik.

Podobnie uważa radny Andrzej Kilijanek, także z Klubu PiS: – Jestem rozczarowany poziomem sesji rady miejskiej. Radni prezydenta Sutryka przegłosowali kolejny projekt utrudniający życie kierowcom, lekką ręką przekazali przedsiębiorcy ponad 40 mln zł i trzeba jasno powiedzieć, że ta strata jest konsekwencją złego zarządzania miastem.

Przypomnijmy historię. Nowy stadion dla Wrocławia zapro-

\\ Niepotrzebnie
tylko w takim razie
wydaliśmy pieniądze
na prawników. Ta
„ugoda” z firmą
Max Boegl jest
porażką wrocławskiej
administracji
– uważa radny PiS
Robert Grzechnik \\

jektowało w 2008 r. studio JSK Architekci. Inwestycja ruszyła wiosną 2009 r., ale już w grudniu tego samego roku została wstrzymana. Miasto zerwało bowiem umowę z głównym wykonawcą, który nie realizował prac w terminie. Przerwa na znalezienie i rozpoczęcie pracy przez nową firmę budowlaną trwała prawie 3 miesiące – pod koniec marca 2010 r. inwestycja ruszyła znowu, odpowiadała za nią firma Max Boegl. W październiku 2012 r. miasto wypowiedziało umowę głównemu wykonawcy, motywując to niedotrzymaniem terminu zakończenia

wszystkich prac. W sierpniu następnego roku rozpoczął się spór sądowy. Obecnie udało się dojść do porozumienia i podpisać ugodę, w ramach której miasto ma wypłacić wykonawcy 42 mln zł.

Budowa nowego stadionu pochłonęła 857 mln zł. Za tę cenę Wrocław otrzymał największy nowoczesny stadion w Europie z jednopoziomowymi trybunami. Widzowie mają do dyspozycji 44 314 miejsc, a dziennikarze kolejne 102. Na stadionie są dwa telebimy o powierzchni prawie 90 m² każdy. We wnętrzu stadionu odbywają się co chwila różne eventy, ostatnio były tu Targi Turystyki.

Ze stadionem są jeszcze inne kłopoty. Słaba gra Śląska Wrocław (nie wiadomo czy się utrzyma w ekstraklasie) nie zapełnia trybun, co oczywiście przekłada się na finanse klubu utrzymywanego przez miasto. Ponadto przy stadionie jest jeszcze sławetna dziura, gdzie miała być zbudowana galeria, a teraz jest siedlisko zwierząt. Ekolodzy odkryli „w jeziorze” chronione prawem Unii Europejskiej gatunki zwierząt – kumaka nizinnego i traszkę grzebiennistą.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

MAJÓWKA NA DOLNYM ŚLĄSKU

Tłumy turystów i nietrzeźwi kierowcy

To była najlepsza majówka od ośmiu lat. Słoneczna pogoda sprawiła, że w Karkonoszach i na wielu innych szlakach Dolnego Śląska wypoczywało – według szacunków lokalnej organizacji turystycznej – ponad 100 tys. osób.

Jeszcze dwa tygodnie przed majówką rezerwacje w hotelach i pensjonatach nie przekraczały 40 proc. Polacy zdecydowali się na wyjazd w góry w ostatniej chwili. Z pewnością ogromne znaczenie miała zapowiedź

słonecznej pogody. Kwiecień był rekordowo zimny, maj przyniósł ocieplenie. Majówka otwiera w górach sezon letni, dlatego przygotowano po zimie wszystkie szlaki rowerowe i piesze. Majowy weekend był bardzo pracowity dla policjantów. W samym tylko Wrocławiu zatrzymano 51 osób podejrzewanych o dokonanie różnego rodzaju przestępstw. W ręce funkcjonariuszy wpadło także 23 poszukiwanych. Intensywna praca mundurowych doprowadziła również do wyeliminowania z ruchu aż 17 nietrzeźwych kierujących, którzy postanowili prowadzić pojazdy po alkoholu.

(jw. TVP/KMP)



ANTONI LENKIEWICZ UHONOROWANY

ODZNACZENIE \ Prezydent Andrzej Duda odznaczył Orderem Orła Białego historyka Antoniego Lenkiewicza. W latach 1952–1956 był więziony za przynależność do Związku Skautów Polski Walczącej. W latach 70. współpracował z ROPCiO oraz Studenckim Komitetem Solidarności. W 1980 r. współorganizował NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu. Później był internowany i pozbawiony pracy.

fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

TURYSTYKA

Dolny Śląsk zaprasza na rowery!

Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego startuje z letnią kampanią #ZnajdźSwojąTrasę i zaprasza do spędzenia weekendów oraz letnich urlopów w najbardziej różnorodnym regionie Polski.

Janusz Wolniak

Najnowszą akcją urząd będzie promował poprzez tematyczne spoty dotyczące turystyki rowerowej na nowej stronie internetowej oraz poprzez aplikację ze sprawdzonymi trasami.

– Dolny Śląsk to kraina różnorodności: mamy nie tylko najwięcej zabytków i uzdrowisk w kraju, lecz także ciekawe zróżnicowanie terenu, dzięki czemu każdy miłośnik rowerów znajdzie u nas odpowiednią trasę – od Stawów Milichkich na północy województwa z łagodnymi trasami i pięknymi widokami po wyjątkowe w skali Europy trasy typu singletrack w górzystym terenie na południu regionu – mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

W ramach kampanii spoty zachęcające do turystyki rowero-

wej na terenie Dolnego Śląska będą emitowane w internecie (skierowane również do zagranicznych odbiorców – w języku angielskim, niemieckim i czeskim), w ogólnopolskich telewizjach (TVP, TVN, Polsat) oraz w telewizjach regionalnych. Będzie je można zobaczyć w pociągach KD i dolnośląskich kinach. Filmy prezentują trasy rowerowe idealne dla zawodowców, kolarzy szosowych, seniorów, osób z niepełnosprawnościami czy rodzin, każdy więc znajdzie na Dolnym Śląsku swoją trasę.

– Nie ma już wymówek, pogoda jest piękna, z roweru można korzystać codziennie. Zachęcam, aby dojeżdżać zarówno do pracy, jak i do miejsc atrakcyjnych turystycznie i w ten sposób zwiedzać Dolny Śląsk – mówi Krzysztof Maj, członek zarządu województwa. – Szczególnie polecam te lokalizacje, do których można dojechać

\\ Co najmniej 100 opisanych wycieczek rowerowych po Dolnym Śląsku pojawi się w nowej aplikacji – na amatorów jednośladów czekają gotowe propozycje wypraw rowerowych po najpiękniejszych zakątkach Dolnego Śląska //

Kolejami Dolnośląskimi z wagonami do przewozu rowerów. To komfortowe rozwiązanie,

jeśli miejsce naszego zainteresowania jest nieco oddalone. W takiej sytuacji wysiadamy z pociągu i jedziemy po okolicy. Można zrobić pętlę rowerem i wrócić na tę samą stację lub dojechać do innej, żeby wrócić do swojego miejsca zamieszkania – dodaje Krzysztof Maj.

Co najmniej 100 opisanych wycieczek rowerowych po Dolnym Śląsku pojawi się w nowej aplikacji – na amatorów jednośladów czekają gotowe propozycje wypraw rowerowych po najpiękniejszych zakątkach Dolnego Śląska.

– Dolnośląska Organizacja Turystyczna od wielu lat popularyzuje turystykę rowerową w regionie. Wcześniej wydawane były papierowe mapy z propozycjami wycieczek. Obecnie funkcję przewodnika po rowerowych szlakach regionu przejęła strona rowerem.info i profil w social mediach – Dolny Śląsk Rowerem – mówi Adam Zawa-



da, prezes Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej.

Nowa aplikacja dostępna na Android i iOS pomoże w wyborze atrakcyjnej wycieczki rowerowej po Dolnym Śląsku. Jej zawartość to propozycje tras szlakami wytyczonymi przez gminy. Każda ze ścieżek została sprawdzona, zrecenzowana i opatrzona zdjęciami. To wy-

UNIwersytet Medyczny



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wśród najlepszych uczelni w kraju

Drugie miejsce wśród polskich uczelni medycznych i awans o 50 pozycji w rankingu światowym – tak prezentuje się pozycja wrocławskiej uczelni w najnowszej edycji rankingu The Center for World University Rankings.

W tegorocznej edycji oceniano niemal 20 tys. uczelni z całego świata, a 2 tys. najlepszych trafiło na listę rankingową.

Na podium zestawienia, ponownie jak w roku ubiegłym, znalazły się trzy uczelnie amerykańskie: Harvard University, Massachusetts Institute of Technology oraz Stanford University. Listę polskich uczelni otwiera Uniwersytet

Jagielloński, sklasyfikowany na 381 miejscu globalnego rankingu CWUR.

W swoim globalnym rankingu ocenia uczelnie na podstawie czterech czynników, nie opierając się na ankietach i danych przekazywanych przez uczelnie. Są to jakość edukacji (25 proc.), zatrudnienie absolwentów (25 proc.), jakość wydziałów (10 proc.) i wyniki badań naukowych (40 proc.), po 10 proc. za efektywność badań, artykuły opublikowane w najlepszych czasopiśmie, wpływ i cytowania. W tym roku w rankingu znalazło się 19 788 instytucji.

(jw. UMW)

NAUKA

Wykład na zamówienie

Ekotechnologie przyszłości, środowisko i klimat, energia odnawialna – to tylko część tematów, o których mogą opowiedzieć naukowcy z Wydziału Inżynierii Środowiska. Wszystko w ramach akcji edukacyjnej „Zamów u nas wykład” skierowanej do szkół podstawowych i średnich.

„Zamów u nas wykład” to projekt, dzięki któremu nauczyciele mogą zamówić na W7 wykład, warsztaty lub zajęcia terenowe dla swoich uczniów. Ze swoim projektem władze wydziału chcą dotrzeć do jak największego grona uczniów. Przygotowując się do organizacji wykładów, wykorzystują swoje doświadczenia z Dolnośląskiego Festiwalu Nauki oraz nauki zdalnej.

– Zabiegamy o kontakt z młodzieżą szkolną i chcemy pokazać, jakimi zagadnieniami zajmujemy się na wydziale. Wielu młodych ludzi interesuje się tematami z obszaru naszej działalności inżynierskiej i naukowej, ale nie wiedzą, że istnieją takie studia i to na Politechnice Wrocławskiej – mówi dr inż. Piotr Jadwiszczak, prodziekan ds. finansowych i ogólnych. – Zależy nam na bezpośrednim kontakcie z uczniami oraz ich aktywności w czasie zajęć. Nie

chcemy przekazywać im wiedzy w nudny sposób, lecz angażować ich w omawiany temat – dodaje.

Tematy wykładów mogą dotyczyć m.in. środowiska i klimatu, ekologii, ekoinnowacji i ekotechnologii, źródeł energii odnawialnej, infrastruktury technicznej inteligentnych miast i budynków, efektywności energetycznej, technologii oszczędzania wody, energii i surowców, idei zero waste, zrównoważonego rozwoju czy bioróżnorodności środowiska. Wszystkie te zagadnienia są ważnymi wyzwaniami teraźniejszości i przyszłości. Są również dynamicznie rozwijającym się obszarem pracy i kariery zawodowej przyszłych inżynierów.

– Nasi wykładowcy mogą także przygotować i przeprowadzić wykład tematyczny, warsztaty zadaniowe, zajęcia terenowe lub w formie deba-

ty oksfordzkiej na wskazany przez nauczyciela temat związany z profilem naszego wydziału – podkreśla dr inż. Piotr Jadwiszczak.

Z oferty mogą skorzystać placówki edukacyjne z całego kraju. Oprócz wartości edukacyjnych młodzi ludzie mają także szansę przekonać się, jak ważna jest rola technologii i inżynierów w nowoczesnym świecie. Wykłady skierowane są przede wszystkim do uczniów ostatnich klas szkół średnich i podstawowych.

– W uczniach liceów i techników widzimy kandydatów na studia, którzy szukają informacji o atrakcyjnych kierunkach studiów, a tym samym dróg przyszłej kariery zawodowej. Uczniowie ostatnich klas szkół podstawowych stoją natomiast przed wyborem szkoły średniej i profilu klasy, który dobrze przygotuje ich do matury i rekrutacji na wymarzony



REKORDOWE OTWARCIE SEZONU

PARTYNICE \ Ponad 20 tys. widzów przybyło na otwarcie sezonu na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych Partynice. To absolutny rekord frekwencji! Najważniejszą gonitwę dnia o Nagrodę Otwarcia Sezonu Przeszkodowego wygrał Haad Rin.

fot. mat. pras./d



STRACIŁ PRAWO JAZDY ZA SZYBKĄ JAZDĘ

WROCŁAW \ Policjanci zatrzymali 37-letniego mężczyznę, który pędził po mieście z prędkością 122 km/h. Kierujący przyjął nałożony przez funkcjonariuszy mandat w wysokości 2500 zł i 10 pkt karnych. Stracił również prawo jazdy.

fot. Policja.gov.pl/d



Nie ma już wymówek, pogoda jest piękna, z roweru można korzystać codziennie | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

różnia aplikację spośród innych produktów. Bazuje na oficjalnie wyznaczonych i oznakowanych trasach, a dzięki współpracy z gminami wszelkie zmiany na trasach będą aktualizowane. Obecnie trwa wprowadzanie kolejnych wycieczek do bazy danych. Pro-

pozycje 50 tras udostępnione zostały podczas długiego weekendu, a kolejne zostaną dodane w maju.

Ważnym aspektem kampanii jest promocja sportów rowerowych również w środowisku osób z niepełnosprawnościami. Rower to integracyjny

środek transportu, który jest traktowany przez osoby z niepełnosprawnościami zarówno jako rodzaj aktywnego wypoczynku, jak i jako pomoc w poruszaniu się przy ograniczonej mobilności.

..... (UMD)



Z oferty naukowców politechniki mogą skorzystać placówki edukacyjne z całego kraju | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

**\\ Tematy wykładów mogą dotyczyć m.in. środowiska i klimatu, ekologii, ekoinnowacji i ekotechnologii, źródeł energii odnawialnej, infrastruktury technicznej inteligentnych miast i budynków, efektywności energetycznej, technologii oszczędzania wody, energii i surowców, idei zero waste, zrównoważonego rozwoju czy bioróżnorodności środowiska **

kierunek studiów – wyjaśnia dr inż. Piotr Jadwiszczak.

Zajęcia mogą się odbyć w szkole, na naszej uczelni lub zdalnie w formule online. Czas trwania wykładów jest dostosowywany do potrzeb nauczycieli i nie zawsze musi być to tylko lekcyjne 45 minut.

Na wydział wpłynęły już pierwsze zgłoszenia od szkół, które chciałby zaprosić naszych naukowców do siebie. Pierwszy wykład przygotowano na zamówienie wrocławskiego VI LO i dotyczył wpływu zanieczyszczenia środowiska na zdrowie człowie-

ka. Przeprowadziła go dr hab. Justyna Rybak, prof. uczelni z Katedry Inżynierii Ochrony Środowiska.

Aktualna oferta tematów zajęć dostępna jest na Facebooku i na stronie wydziału.

..... (jw, PWR)

O TYM I OWYM

KONCERT

Głos Śląska znów zabrzmi



27 stycznia 2022 r., po 46 latach, rozbrzmiały ponownie organy nazywane „Głosem Śląska”. Budowę oryginalnego instrumentu rozpoczął w 1750 r. Michael Engler, a zakończyli 11 lat później jego syn Gottlieb Benjamin Engler i zięć Gottlieb Ziegler. Wielowiekową historię organów Englera przerwał pożar, który 9 czerwca 1976 r. strawił bazylikę pw. św. Elżbiety, gdzie znajdował się instrument.

Pięty bezpłatny koncert na odbudowanych przez miasto organach Englera obędzie się

w czwartek, 5 maja o godz. 19 w kościele św. Elżbiety. Wystąpi organista z Czech Pavel Kohout. Laureat prestiżowej I nagrody oraz Nagrody im. J. S. Bacha na jednym z największych na świecie międzynarodowych konkursów organowych Musashino – Tokio 2000. Pavel Kohout uważany jest dziś za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli nowej generacji europejskich artystów koncertowych.

Bazylika pw. św. Elżbiety, 5 maja, godz. 19.

KINO

Fama Ukrainie



Do Wrocławia przybywa coraz więcej uchodźców nieznających języka polskiego. Rodzice potrzebują wytchnienia, ich pociechy rozrywki, mogą więc być zainteresowani dostępem do atrakcyjnej oferty kulturalnej. W partnerstwie z Border Crossing – Children's Film Festival zapraszamy na integracyjne spotkanie ze sztuką w Famie.

Program Border Crossing – Children's Film Festival zawiera bardzo starannie wyselekcjonowane filmy odpowiednie dla wszystkich dzieci. Są to produkcje krótkometrażowe, pozbawione dialogu. W selekcji znalazły się perełki z największych festiwali filmowych na świecie oraz autorskie propozycje artystów. Język wizualny nie zna granic, dlatego

po filmach zapraszamy na warsztaty konstrukcyjne 3D z Katarzyną Bury, współzałożycielką wrocławskiego laboratorium „Książki do patrzenia” i twórczynią programu warsztatów Tekturowo. Równocześnie odbędą się zabawy i warsztaty ruchowe. Fama Ukrainie to także okazja dla dorosłych, by porozmawiać, wymienić się kontaktami i zebrać informacje w minipunkcie informacyjnym.

Program: 11–12 – filmy animowane z Border Crossing – Children's Film Festival (sala widowiskowa); 12–14 – warsztaty / poczęstunek.

Centrum Biblioteczno-Kulturalne Fama, ul. Bolesława Krzywoustego 286, niedziela, 9 maja, godz. 11–14.



SZYMURA POWOŁANY

SIATKÓWKA \ Selekcjoner siatkarskiej reprezentacji Polski Nikola Grbić zaprezentował ostateczny skład kadry na zbliżające się rozgrywki tegorocznej Ligi Narodów. Wśród zawodników, którzy zostali docenieni przez Serba, znalazł się Kamil Szymura. 23-letni libero Cuprum Lubin ma szansę stać się jedną z twarzy odmładzania składu biało-czerwonej reprezentacji.

fot. Emilia Jankun/d

KOSZYKÓWKA



Zawodnicy Śląska podczas pierwszego meczu półfinałowego | fot. Wks-slask.eu/d

Czy ktoś zatrzyma wrocławian?

W pierwszym meczu półfinałów Energa Basket Ligi koszykarski Śląsk Wrocław zgłosił akces do walki o mistrzostwo. Dolnośląska drużyna wygrała w hali najlepszego zespołu fazy zasadniczej. Czy podopieczni Andreja Urlepa podtrzymają kapitalną formę w kolejnych meczach?

Dawid Paluch

W nocy z soboty na niedzielę wróciliśmy z Zielonej Góry i praktycznie nie mieliśmy czasu na regenerację. Zawodnicy jeszcze raz pokazali prawdziwy charakter. Charakter, który wygrywa. Naprawdę chcę podziękować zawodnikom za walkę, jaką pokazali. Wiem, ile kosztowały ich mecze ćwierćfinałowe i tym większe należą im się gratulacje. Jest dopiero 1-0, a gra się do trzech zwycięstw. Sami przegrywaliśmy w serii 0-2 i potrafiliśmy odrobić straty. Jeszcze długa droga do finału przed nami – tak chłodził nastroje po pierwszym meczu szkoleniowiec Śląska Wrocław Andrej Urlep. Słowniec ma jednak powody do zadowolenia. Jego podopieczni zaprezentowali się ze świetnej strony w pierwszym spotkaniu serii z Grupą Sierleccy Czarnymi Słupsk. To nie był spacer, szczególnie że gospodarze dobrze weszli w mecz. Po pierwszej kwarcie to najlepsza ekipa sezonu zasadniczego prowadziła 23:20 i wydawało się, że jest na najlepszej drodze, by objąć prowadzenie w serii. Tym większym zaskoczeniem musiała być druga część spotkania. Przyjezdni zdominowali Czarnych

53
tyle razy Śląsk
zbierał piłkę

na tablicach i pozwolili sobie rzucić zaledwie 12 pkt, natomiast ofensywa Śląska dołożyła 21 oczek. Druga połowa to jeszcze większa dominacja gości. Wrocławianie momentami wyglądali jak drużyna o co najmniej półkę lepsza od rywali. Trzecia kwarta zakończyła się wygraną Trójkolorowych 20:10, a ostatnia odsłona meczu 16:12. Śląsk ostatecznie wygrał 77:57 i w dobrych nastrojach może podchodzić do drugiego pojedynku w serii. To już dzisiaj o godz. 17.30 w Hali Gryfia w Słupsku. Po tym rywalizacja przenosi się do stolicy Dolnego Śląska. Świetna forma drużyny prowadzonej przez Andreja Urlepa sprawiła, że Wrocław znów zaczął żyć basketem. Dlatego też na trzeci mecz, który zostanie rozegrany w hali Orbita w niedzielę o godz. 20.40, bilety zostały już wyprzedane. Śląsk rozpoczął play-offy od dwóch porażek w Zielonej Górze, ale następnie wygrał trzy kolejne pojedynki. Wrocławianie nie mają jednak zamiaru na tym poprzestawać. Choć przed startem serii to Czarni byli stawiani w roli faworytów, dziś wrocławianie są na najlepszej ścieżce do awansu do finału. Czy uda się tego dokonać już w niedzielę?

PIŁKA NOŻNA

Niespokojny Śląsk

Nie tylko Zagłębie Lubin wciąż walczy o utrzymanie. Niepewny swojego bytu w PKO BP Ekstraklasie jest również Śląsk Wrocław. Klub ze stolicy regionu ma zaledwie punkt przewagi nad lokalnym rywalem. Jednakże terminarz dla podopiecznych Piotra Tworka jest nieco mniej wymagający. Z trzech pozostałych meczów najtrudniejszy już w sobotę. Wtedy do Wrocławia przyjedzie Pogoń Szczecin. Jeśli wygra, Śląsk ma szansę zapewnić sobie spokój w tabeli (szczególnie w związku ze słabą dyspozycją Zagłębia, Wisły Kraków i pozostałych zespołów w ogonie tabeli) oraz niemal pozbawić szans na mistrzostwo piłkarzy ze Szczecina. Początek meczu już o godz. 17.30.

PIŁKA RĘCZNA

Kobierzycy bronią podium

Również trzy kolejki do rozegrania pozostały w PGNiG Superlidze Kobiet. Najbliższą zainaugurujemy w Kobierzycach. W podwrocławskiej miejscowości tamtejszy KPR podejmie Młyny Stoisław Koszalin. Kobierzanki wciąż znajdują się na trzecim miejscu w tabeli, ale czwarty Eurobud JKS Jarosław ma taki sam dorobek punktowy. Każde potknięcie może pozbawić dolnośląskich szczytników brązowych medali. Mecz z Koszalinem już jutro o godz. 17.30. Dzień później odbędzie się kluczowy pojedynek dla finalnych rozstrzygnięć w lidze. Zagłębie Lubin podejmie u siebie Fun-Floor Perłę Lublin. Aktualne mistrzyni Polski prowadzą w tabeli z pięciopunktową przewagą. Jeśli uda im się pokonać u siebie odwiecznego rywala, Miedziowe zapewnią sobie obronę mistrzostwa. Początek meczu w Lubinie w sobotę o godz. 14.45.

(dp)

PIŁKA NOŻNA



Wyzwanie dla Zagłębia: pokonać byłego trenera

Już jutro piłkarze Zagłębia Lubin rozegrają prawdopodobnie najważniejszy mecz w tym sezonie. Podopieczni Piotra Stokowca zmierzają na wyjeździe z Radomiakiem prowadzonym przez byłego szkoleniowca Miedziowych Mariusza Lewandowskiego. Początek meczu o godz. 18.

Sezon PKO BP Ekstraklasy wchodzi w decydującą fazę. Wciąż jednak nie znamy finalnych rozstrzygnięć. Na trzy kolejki przed końcem Lech idzie łeb w łeb z Rakowem w walce o mistrzostwo, a w boju o utrzymanie wciąż zawieszonych jest co najmniej 5 drużyn. Jedną z nich jest Zagłębie Lubin. Miedziowi plasują się na 15. miejscu z dwupunktową przewagą nad Wisłą Kraków. Jednakże to lubianianie mają gorszy terminarz. W dwóch ostatnich kolejkach powalczą oni właśnie z Lechem i Rakowem. O punkty w tych starciach będzie piekielnie trudno. Tu ważniejszy jest mecz z Radomiakiem. Zespół z Radomia nie wygrał od ośmiu kolejek, a w klubie doszło do zmian. Nowym trenerem został Mariusz Lewandowski, który karierę szkoleniową zaczynał w Lubinie w 2017 r., gdy na stanowisku zastąpił Piotra Stokowca. Czy tym razem Stokowiec okaże się lepszym wyborem, a Zagłębie przybliży się do utrzymania?

(dp)

Czwartek
05/05/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WARSZAWA ROZPOCZĘŁY SIĘ MATURY, WŚRÓD MATURZYSTÓW SĄ UCZNIOWIE Z UKRAINY

Edukacyjne zmagania

Zgodnie z danymi przekazanymi nam przez warszawski ratusz do placówek oświatowych w Warszawie uczęszcza ponad 17 tys. uczniów z Ukrainy
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Niemal 290 tys. absolwentów liceów ogólnokształcących, techników oraz szkół branżowych II stopnia przystąpiło do tegorocznej matury. Chęć podejścia do egzaminu zadeklarowali także abiturienti z wcześniejszych roczników. – W Systemie Informacji Oświatowej wskazano, że do egzaminu maturalnego w Warszawie planuje podejść troje uczniów z Ukrainy – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Marzena Wojewódzka z biura prasowego stołecznego ratusza.

Anna Gębalska-Berekets

Rozpoczął się już maturalny maraton. Po inwazji Rosji na Ukrainę wiele dzieci i młodzieży z wschodniej granicy trafiło do polskiego systemu oświaty. Przypomnijmy, że na podstawie rozporządzenia ministra edukacji i nauki z dnia 21 marca 2022 r. ci, którzy przyjechali do naszego kraju po 24 lutego 2022 r., mogą pisać egzamin maturalny.

W tym roku abiturienti przystępują do trzech obowiązkowych egzaminów na poziomie podstawowym: z języka polskiego, matematyki oraz języka obcego. Każdy z uczniów zobowiązany jest podejść do jednego egzaminu na poziomie rozszerzonym. Maksymalnie można zdawać do sześciu rozszerzonych egzaminów. Obywatele Ukrainy, podobnie jak Polacy, muszą uzyskać minimum 30 proc. pkt z egzaminów obowiązkowych na poziomie podstawowym. Na poziomie rozszerzonym nie ma progu zaliczeniowego, bowiem wyniki egzaminów z poszczególnych

\\ Obywatele Ukrainy, podobnie jak Polacy, muszą uzyskać minimum 30 proc. pkt z egzaminów obowiązkowych na poziomie podstawowym \\

przedmiotów zostaną przeliczone na punkty rekrutacyjne na studia wyższe.

– W Systemie Informacji Oświatowej wskazano, że do egzaminu maturalnego w Warszawie planuje podejść troje uczniów z Ukrainy – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Marzena Wojewódzka z biura prasowego stołecznego magistratu.

Zgodnie z danymi przekazanymi nam przez warszawski ratusz aktualnie do placówek oświatowych w Warszawie uczęszcza ponad 17 tys. uczniów z Ukrainy, z czego 11, 2 tys. do szkół podstawowych, a ponad 1,4 tys. do szkół ponadpodstawowych. – Dzieci i młodzież dołączają zarówno do istniejących klas, jak również do oddziałów przygotowawczych tworzonych na różnych poziomach edukacji w dzielnicach – obecnie w 90 szkołach (76 szkołach podstawowych i 14 liceach) jest łącznie 149 oddziałów przygotowawczych – wyjaśnia w rozmowie z nami Marzena Wojewódzka z urzędu miasta w Warszawie.

Urzędnicy magistratu nie dysponują danymi, w których dzielnicach uczy się najwięcej uczniów z Ukrainy. – Najwięcej oddziałów przygotowawczych dla uczniów szkół podstawowych zostało utworzonych w szkołach m.in. na terenie dzielnic: Ursus, Wola, Wawer, Śródmieście, Praga-Południe, Mokotów, a dla uczniów ze szkół ponadpodstawowych: na Ursynowie, Pradze-Południe, w Wawrze – wyjaśnia Marzena Wojewódzka.



fot. Policja.gov.pl/d

STATYSTYKI

Policja podsumowała weekend majowy

Za nami długi weekend majowy. Jak co roku tak i tym razem na mazowieckich drogach prowadzone były wzmożone kontrole policji. Znamy już podsumowanie działań policji w okresie od 29 kwietnia do 3 maja. Jak wynika z zaprezentowanych statystyk, na drogach garnizonu mazowieckiego i stołecznego doszło do 56 wypadków, a zginęły w nich cztery osoby. Niestety policjanci wciąż zatrzymują kierowców na podwójnym gazie. Tym razem po spożyciu alkoholu za kierownicę wsiadło 166 kierowców. Gdyby porównać tegoroczną majówkę do tej ubiegłorocz-

nej, widać, że obecne statystyki wypadają gorzej od tych sprzed roku, co może być związane m.in. z tym, że w trakcie tegorocznej majówki ruch na drogach był większy niż w roku ubiegłym. Przed jazdą niezgodną z przepisami kierowców nie odstraszały nawet nowe stawki za mandaty, które od stycznia br. drastycznie wzrosły. W przypadku przekroczenia prędkości kształtują się m.in. tak: za przekroczenie prędkości do 30 km/h wynosi do 400 zł; od 31 do 40 km/h co najmniej 800 zł; od 71 km/h i więcej – 5 tys. zł. Zaś od 2500 do 30 tys. zł zaprowadzenie pojazdu w stanie po użyciu alkoholu (od 02, do 05, promila).

(oprac. NKK)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na Mazowszu w okresie od 28 kwietnia do 4 maja liczba osób zakażonych wyniosła 724. We wszystkich województwach przybyło łącznie 4140 nowych zakażeń, w tym 368 powtórnych. Z powodu COVID-19 we wspomnianym okresie w całym kraju zmarło 16 osób, zaś z chorobami współistniejącymi 56.

foto: Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Nowa Trasa Tysiąclecia i zabytki

Dobrze się stało, że termin zakończenia konsultacji społecznych w sprawie koncepcji nowej Trasy Tysiąclecia (TT) przesunięto do 15 maja. Plany prezentowane przez ratusz budzą znaczne zainteresowanie lokalnych społeczności. Dostępna prezentacja projektu zawiera m.in. informacje dotyczące nowej linii tramwajowej, rowerostrady i zieleni. Nie znajdziemy tam natomiast słowa o zabytkowych obiektach, zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie trasy. To mocno niepokojące, zważywszy, że na miejscu jednego z nich, w projekcie pojawia się... plac.

Janusz Sujecki

T projektowano w latach 60. ubiegłego wieku. Jej nazwa wiązała się z obchodami tysiąclecia państwa polskiego. Planisci chcieli połączyć Pragę-Północ z Pragę-Południe szeroką arterią przelotową. Nie liczone wówcześnie ani z wymogami ochrony środowiska i oczywistym negatywnym wpływem takiej inwestycji na zdrowie mieszkańców okolicznych domów, ani z potrzebą ochrony zabytkowej architektury w obu dzielnicach.

Od epoki gomułkowskiej spojrzenie na miasto oraz jego potrzeby wielokrotnie ulegało zmianie. Ewolucja ku tworzeniu przestrzeni przyjaznej człowiekowi, ochronie kulturowego krajobrazu i naturalnego środowiska. Dla każdego jest

oczywiste, że koncepcja dawnej TT nie może być dziś zrealizowana. Zrozumiałe jest więc, że ratusz wystąpił z propozycją nowego wykorzystania rezerwy pod TT. Właściwie projekt nie powinien budzić większych kontrowersji.

Tramwaj jest jednym z podstawowych atrybutów miejskości, znakomicie komponującym się zarówno z zabudową o zwartym charakterze, jak i z terenami zielonymi. To ekologiczny środek transportu, więc tym bardziej każda inicjatywa budowy nowej linii tramwajowej powinna zyskiwać uznanie. Współczesne metody budowania torowisk pozwalają też na skuteczne wyeliminowanie hałasu. Rowerostrada w tej części miasta bardzo się przyda. Uzupełnienie zieleni – także. Czy są zatem jakieś powody do niepokoju?

\\ Mam nadzieję, że placzyk zaznaczony na miejscu zabytkowej kamienicy jest wynikiem pomyłki projektujących. Wyburzenia zabytku z pewnością nie da się pogodzić z deklarowanym przez ratusz „brakiem inwazyjności” oraz wykluczeniem „nadmiernej ingerencji w kształt krajobrazu” \\

Obrońcy zabytków powinni cieszyć się z nowego projektu, gdyż oznacza on rezygnację z koncepcji dawnej trasy, zakładającej masakrę okolicznej substancji zabytkowej. Jeszcze w 2014 r. informowano, że TT zrealizowana w myśl pierwotnych założeń, pochłonięłaby od 13 do 19 przedwojennych budynków! To niemal jak efekt działań wojennych. Co będzie teraz? Teoretycznie, zagrożone wcześniej budowle powinny zostać zachowane. Jednak temat ten w ogóle nie występuje w prezentacji projektu nowej TT, dostępnym w internecie.

Przeglądając projekt, z niemałym zaskoczeniem zauważyłem, że miejsce, w którym dziś stoi kamienica przy ul. Mińskiej 15 (róg ul. Bliskiej), zaznaczone jest na planie niebieskim kolorem jako przyszły plac. Mińska 15 to zabytek szczególny: zo-



stała wybudowana w 1891 r. i ostatecznie ukończona rok później dla Tymoteusza i Julii Borensztedtów. To najstarsza w skali ulicy Mińskiej ka-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



SOKRATESA W KOŃCU PRZEJEZDNA

DROGI \ Wczoraj nad ranem pierwsi kierowcy mogli w końcu przejechać ulicą Sokratesa na warszawskich Bielanach. Utrudnienia związane z prowadzonym remontem trwały ponad rok. Ulica została zwężona do jednego pasa w każdym kierunku.

fot. ZDM/d



PROM PRZES WISŁĘ

KOMUNIKACJA \ Gass i Karczew ponownie połączone dzięki kursującemu po Wiśle promowi. Z jednej do drugiej miejscowości będzie można się przedostać do listopada. Przeprawa czynna jest w tygodniu w godz. 6-20, w soboty 8-20, a w niedziele 9-20.

fot. Facebook/d



Najstarsza kamienica czynszowa ulicy Mińskiej – dom Borensztedtów z 1891 r.
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

mienica czynszowa. Mam nadzieję, że placyk zaznaczony na jej miejscu jest wynikiem pomyłki projektujących. Wyburzenia zabytku z pewnością

nie da się pogodzić z deklarowanym przez ratusz „brakiem inwazyjności” oraz wykluczeniem „nadmiernej ingerencji w kształt krajobrazu”.

POMOC DLA UKRAINY

Free shopy, magazyny z odzieżą otwarte dla uchodźców

Wojna na Ukrainie wciąż trwa, a w Polsce nadal organizowana jest pomoc dla uchodźców wojennych. Jedną z form pomocy jest udostępnianie obywatelom Ukrainy odzieży. Uchodźcy mogą zaopatrzyć się w odzież m.in. na warszawskim Ursynowie przy ul. Dereniowej 8, jednak adres ten musi do końca tygodnia zostać zmieniony. Trwają obecnie poszukiwania nowego lokalu.

Jedną z podstawowych potrzeb osób, które uciekają przed wojną na Ukrainie do Polski było zapewnienie dachu nad głową, a także zdobycie odzieży. Wiele z osób, które przybyły do Polski po 24 lutego, przyjechało jeszcze w okresie zimowym i często tylko z niewielkimi tobołkami, w których nie było miejsca na ubrania na wiosnę czy zbliżające się lato. Polacy zorganizowali od razu wiele zbiórek odzieży, powstały magazyny, w których znajduje się odzież bezpłatnie udostępniana uchodźcom z Ukrainy.

Na Mazowszu np. rozwija się pomysł free shopów, czyli sklepów z odzieżą, które są przeznaczony dla obywateli z Ukrainy, a ubrania wydawane są bezpłatnie. Niektórzy nazywają je second han-

dami, w których nie trzeba płacić. Nie jest tak jednak do końca, bo wiele z ubrań, które się tam trafiają, są nowe. Taki punkt działa m.in. w Radomiu. Na miejscu można odzież przymierzyć. W Radomiu free shop działa przy ulicy Marii Skłodowskiej Curie 4. Podobnie sytuacja wygląda w Płocku. W Galerii Wisła działa sklep „Rzeka pomocy” na podobnych zasadach jak ten w Radomiu. Można w nim znaleźć nawet zabawki dla dzieci.

Jednak uchodźcy z Ukrainy po odzież mogą zgłaszać się nie tylko do sklepów zorganizowanych z prywatnych inicjatyw, wolontariuszy itp. W Warszawie urząd dzielnicy Ursynów zorganizował magazyn rzeczy, które bezpłatnie udostępniane są uchodź-

com wojennym. Magazyn do tej pory mieścił się przy ulicy Dereniowej 8, jednak do końca pierwszego tygodnia maja ta lokalizacja musi zostać zmieniona. „Uwaga Razem z Fundacją Dzieci Rodzice Szkoła nadal poszukujemy lokalu, do którego mógłby się przenieść nasz punkt wydawania ubrań uchodźcom z Ukrainy, mieszczący się obecnie przy ul. Dereniowej 8. Wobec braku lokalu zastępczego spółdzielnia SMB „Imielin” zgodziła się na przedłużenie użyczenia powierzchni do co najmniej końca pierwszego majowego tygodnia. Prosimy o przesyłanie ofert na adres ukraina@ursynow.pl” – apelują w mediach społecznościowych władze dzielnicy Ursynów.

Natalia Karcz-Kaczkowska

REGION

Handlowe spojrzenie na Mławę

XX-wiecznej architekturze Mławy i obiektom handlowym powstałym w Polsce po II wojnie światowej poświęcony będzie organizowany w tym mieście 14 maja Dzień Handlowca. Tytuł wydarzenia nawiązuje do mławskiego domu towarowego, wybudowanego na przełomie lat 50. i 60. minionego stulecia. W ramach Dnia Handlowca, który będzie się odnosił do Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, zaplanowano m.in. spacer po śródmieściu Mławy, którego uczestnicy poznają wybrane przykłady XX-wiecznej architektury tego miasta i „historie z życia obiektów” – zapowiada mławski samorząd. – Spacer uatrakcyjnią przygotowana na tę okazję mapa miniprzewodnik po Mławie oraz możliwość wykonania na kosztulce grafiki z wizerunkiem tzw. Handlowca. Punkt z produkcją nadruków będzie poprowadzić Henryk Kwiatek z warszawskiej Kwaciarni Grafiki. W związku z tym warto zabrać ze sobą dodatkowo T-shirt, najlepiej w jasnym kolorze – zapowiada Urząd Miasta Mława.

Dzień Handlowca nawiązuje do nazwy mławskiego domu towarowego przy ul. Chrobrego 7, który jest najmłodszym lokalnym zabytkiem i jednym z najmłodszych zabytków Mazowsza oraz jednym z dwóch tego typu obiektów w kraju, które mogą pochwalić się indywidualną ochroną konserwatorską. Państwowy Dom Towarowy „Handlowiec” w Mławie, trzykondygnacyjny budynek o powierzchni ponad 1500 mkw., został zaprojektowany w stylu modernistycznym przez architekta Stanisława Kolendę (1909–2001) i wybudowany w latach 1958–1962. Historia tego budynku, jak zapowiada mławski Urząd Miasta, będzie punktem wyjścia do dyskusji na temat powojennych obiektów handlowych, która odbędzie się w ramach konferencji „Mława – miasto handlarzy”. W jej trakcie przedstawione zostaną domy towarowe w Olsztynie i Lublinie oraz działania zmierzające do ochrony tych obiektów. Początek spaceru i konferencję podczas Dnia Handlowca zaplanowano w Miejskim Domu Kultury w Mławie. W ki-



W ramach Dnia Handlowca zaplanowano m.in. spacer po śródmieściu Mławy, a jego uczestnicy poznają wybrane przykłady XX-wiecznej architektury tego miasta

nie Kosmos, na zakończenie wydarzenia, zagra jazzowy sekstet Wonky Town. Wydarzenie dopełni wystawa grafik ilustrująca architektoniczne motywy w twórczości Pawła Kłudkiewicza i Henryka Kwiatka w foyer Miejskiego Domu Kultury. Poniżej dokładny program wydarzenia, który udostępnił mławski samorząd: 12–14.30 spacer po śródmieściu Mławy (początek: wejście główne do Miejskiego Domu Kultury, ul. Stary Rynek 13); 15–16 przerwa obiadowa; 16–18 prelekcje zaproszonych gości (sala konferencyjna Miejskiego Domu Kultury); 18–18.30 oprowadzanie po wystawie plakatów (foyer Miejskiego Domu Kultury); 18.30–20 „Jazz w Kosmosie” – koncert sekstetu Wonky Town (Kino Kosmos).

Organizatorem Dnia Handlowca jest Stowarzyszenie Mława Miasto Zabytkowe. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki.

(oprac. NKK, mat. pras)



LEGIA WYGRYWA WE WŁOCŁAWKU

KOSZYKÓWKA \ W pierwszym półfinałowym meczu fazy play-off Legia Warszawa wygrała na wyjeździe po dogrywce z Anwilem Włocławek 83-79. Po regulaminowym czasie gry na tablicy widniał wynik 68-68. W sobotę o godz. 17.30 odbędzie się drugie spotkanie obydwu zespołów. Stan rywalizacji: 1-0 dla Legii.

fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

PIŁKA RĘCZNA



Orlen Wisła Płock drugi rok z rzędu zagra w Final Four Ligi Europejskiej | fot. Tomasz Jędrzejewski/Gazeta Polska

Orlen Wisła ponownie w Final Four

Piłkarze ręczni Orlen Wisły wygrali w Płocku ze szwajcarskim Kadetten Schaffhausen 35:22 (17:11) w rewanżowym ćwierćfinałowym meczu Ligi Europejskiej. Podopieczni trenera Xaviego Sabate wygrali obydwa spotkania i awansowali do turnieju Final Four.

Artur Szczepanik

Faworytem rewanżowego ćwierćfinałowego spotkania była Orlen Wisła, która wygrała pierwszy mecz w BBC Arena w Schaffhausen 33:31. Na korzyść gospodarzy przemawiało także to, że jest bardziej doświadczona w rozgrywaniu spotkań o taką stawkę. Przed rokiem wyeliminowała z rozgrywek również tegorocznego ćwierćfinalistę – duński GOG.

Doświadczenie Orlen Wisły widać było niemal od początku spotkania. W 5. minucie gospodarze doprowadzili do remisu 2:2, a potem zaczęli punktować rywali. Po czterech bramkach Lovro Mihica, dwóch Sergieja Kosorotowa, dwóch Przemysław Krajewskiego i jednej Michała Daszka pierwszy kwadrans zakończyli wynikiem 11:5, a trener gości Eyjolfsson Adalsteinn musiał skorzystać z pierwszej przerwy w grze. Wpływ na wywalczenie przewagi miała świetna gra płocczan w obronie i wymuszone błędy piłkarzy Kadetten.

Sześciobramkową przewagę Orlen Wisła utrzymała do końca pierwszej połowy. W drugiej części Orlen Wisła powiększała systematycznie przewagę, w 47. min na tablicy był wynik 28:17, a szkoleniowiec Kadetten poprosił o drugą przerwę w grze. Trener Sabate z takiej możliwości jeszcze w tym meczu nie skorzystał, bo nie musiał instruować swoich zawodników, skoro grali oni niemal perfekcyjnie.

W 56. min Orlen Wisła prowadziła już 32:20, a trener Kadetów poprosił o ostatnią przerwę w grze. Szans na zmianę rezultatu nie mieli jednak już za-

nych. – Mam nadzieję, że trener rywali mi wybaczy, że zacznę od gratulacji dla swojej drużyny za pracę, jaką zawodnicy włożyli w ten mecz i w cały sezon – powiedział po spotkaniu Sabate. – Awansować do Final Four jest bardzo trudno, powtórzyć taki wynik jest jeszcze trudniej. Chciałbym też słowa uznania skierować pod adresem graczy Kadetten, bo zegrali dobry mecz, znaleźli się przecież w ćwierćfinale Ligi Europejskiej. Życzę im powodzenia w play offach w lidze szwajcarskiej – dodał hiszpański szkoleniowiec.

Ponieważ Orlen Wisła awansowała do Final Four, klub oficjalnie wystąpił do Superligi o zmianę terminu meczu ostatniej kolejki ligowej z Łomżą Vive Kielce. Superliga już raz zmieniła wyznaczony wcześniej termin z 14 na 24 maja, podając powód, że to będzie lepsza data dla kielczan, którzy muszą rozegrać mecz w ćwierćfinale Ligi Mistrzów.

Teraz płocczanie zagrają w Final Four 28 i 29 maja, a to oznacza, że potrzebują więcej czasu na przygotowania niż trzy dni, zwłaszcza że czeka ich jeszcze podróż, prawdopodobnie do Chorwacji.

Liga Europejska w tej wersji rozgrywana jest po raz drugi i po raz drugi w Final Four znalazły się Orlen Wisła i SC Magdeburg. Dołączyły do nich chorwackie RK Nexse oraz SL Benfica Lizbona.

Losowanie par półfinałowych odbędzie się 6 maja. Do tej pory nie wiadomo, gdzie będzie rozgrywany turniej Final Four.

PLYWANIE

Rekord Polski Masiuka

Ksawery Masiuk (UKS G-8 Bielany Warszawa) pobił rekord Polski na dystansie 100 m stylem grzbietowym podczas wtorkowych finałów Polish Open w Łodzi – zawodów z okazji 100-lecia Polskiego Związku Pływackiego. Masiuk osiągnął czas 53,40. Dzień wcześniej ten sam zawodnik ustanowił rekord na dystansie dwa razy krótszym – 24,68 s. – Mamy trzy rekordy Polski w stylu grzbietowym. Gratuluję bardzo dobrych wyników Ksaweremu Masiukowi i Paulinie Pedzie, która, jako pierwsza Polka, zeszła poniżej minuty na 100 m grzbietowym. Do tego zawodnicy wywalczyli sporo kwalifikacji na mistrzostwa świata, bo dziś wiemy, że będziemy mieli w Budapeszcie dwunastu reprezentantów. Mamy też wiele kwalifikacji na mistrzostwa Europy seniorów i mistrzostwa Europy juniorów. Widać było, że w Łodzi zawodnikom pływało się szybko – podsumowała Otylia Jędrzejczak, prezes Polskiego Związku Pływackiego.

PIŁKA NOŻNA



Do nowego sezonu przygotowują się w Gniewinie

Treningi w Płocku, obóz w Gniewinie i mecze sparingowe z pięcioma rywalami, w tym dwa podwójne. Tak wygląda wstępny plan przygotowań Wisły Płock przed rozpoczęciem sezonu 2022/2023 w PKO Ekstraklasie.

Po ostatnim spotkaniu obecnej kampanii z PGE FKS Stalą Mielec (sobota 21 maja godz. 17.30) Nafciarze udadzą się na nieco ponad trzytygodniowe urlopy. W klubie zawodnicy ponownie stawiają się 13 czerwca, kiedy to przejdą badania wydolnościowe, a następnie przez tydzień będą trenować na płockich obiektach.

20 czerwca piłkarze Wisły wyruszą na obóz do Gniewina, gdzie przez kolejne dni będą kontynuować przygotowania do startu nowych rozgrywek. W czasie zgrupowania drużyny Pavola Stano czekają trzy mecze sparingowe z Chojnicą Chojnice (22 czerwca), Lechią Gdańsk (25 czerwca) oraz Arką Gdynia (28 czerwca).

Po powrocie do Płocka przyjdzie czas na drugą część zajęć na lokalnych obiektach, która potrwa do inauguracji nowego sezonu 2022/2023 w PKO Bank Polski Ekstraklasie. W międzyczasie Wisła rozegra jeszcze dwie „podwójne” gry kontrolne z Rakowem Częstochowa w Sochocinie i Płocku (1 lipca) oraz z Koroną Kielce w Warce (8 lipca). Pierwszy pojedynek o punkty odbędzie natomiast w terminie 15-17 lipca.

(asz)